

LESZEK KANIA

## Organizacja i rys działalności sądów polowych Naczelnego Dowództwa WP w przełomowym okresie wojny z Rosją Sowiecką latem 1920 roku (część 1)

### Wstęp

Sądownictwo wojskowe, zwane w przeszłości audytoriatem, od połowy XIX w. wchodzi w skład służb, które są jednym z wielu instrumentów zapewniających wewnętrzną spójność wojska i utrzymanie w oddziałach karność. W literaturze ugruntował się pogląd, że wyroki sądów wojennych i sprawność żandarmerii rzutują na zdolność i gotowość bojową wojsk równie skutecznie jak inne środki. Jedne są przydatne w okresie pokoju, inne sprawdzają się wyłącznie w czasie wojny. W odróżnieniu od filozofii funkcjonowania sądów powszechnych w okresach pokoju, praktyka sądów polowych w czasie wojen i konfliktów zbrojnych nie była i nie jest nakierowana na wymierzanie sprawiedliwości pojmowanej w kulturze prawnej Europy jako dochodzenie do prawdy w tradycyjnym znaczeniu tego pojęcia<sup>1</sup>. Zadaniem sądów polowych jest bowiem zabezpieczenie procesu dowodzenia i egzekwowanie posłuszeństwa rozkazom przełożonych. Nie inaczej było z zadaniami sądownictwa Wojska Polskiego w czasie dwuletniej wojny z Rosją Sowiecką w latach 1919–1921.

---

<sup>1</sup> W literaturze wojskowej i prawniczej nie brak publikacji o włączeniu sądów wojskowych do systemu organów wymiaru sprawiedliwości w czasie pokoju na gruncie obecnej ustawy zasadniczej. Autorzy z reguły pomijają jednak cel, istotę i zakres funkcjonowania sądownictwa wojskowego w czasie wojen i konfliktów zbrojnych. Zob. K. Dunaj, *Sądy wojskowe jako organy wymiaru sprawiedliwości*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2015, nr 4; K. Dunaj, M. Giżyńska, *Konstytucyjne podstawy sądownictwa wojskowego w Polsce* [w:] *Wymiar sprawiedliwości w Siłach Zbrojnych*, red. K. Dunaj, M. Stępnowska, Warszawa 2014.

Problematyka organizacji i funkcjonowania polskich sądów wojennych na przestrzeni dziejów ma swoich badaczy. Publikacje na temat sądownictwa zwykle nie są wdzieczną lekturą dla czytelników, a grono autorów nie jest tak liczne w porównaniu z imponującym zastępem znawców dziejów wojskowości. Zwrócił na ten mankament uwagę Departament Społeczno-Wychowawczy MON<sup>2</sup>. Zagadnienie organizacji i funkcjonowania sądów polowych w latach wojny z Rosją Sowiecką 1919–1921 nie było dotąd przedmiotem studiów. W PRL badaczy zniechęcały nieformalne zakazy i nożyce cenzora. Poza informacjami pozyskanymi z przedwojennych publikatorów w zasadzie niewiele wiemy o strukturze organizacyjnej i roli sądów polowych podczas tej wojny. Informacje o zapadłych wyrokach sądowych czy o problemach z dyscypliną na froncie rozproszone są w biografach polityków, dowódców, w memuarach uczestników wojny i publikowanych przez oficerów tej służby szkicach<sup>3</sup>. Odnotować trzeba też mniej lub bardziej udane próby ukazania działalności temidy wojskowej w tej wojnie przez polską kinematografię<sup>4</sup>.

Przedmiotem badań będących podstawą niniejszego studium są dokumenty wytworzone w latach wojny z Rosją Sowiecką przez sądownictwo polowe, żandarmerię, kierownicze władze wojskowe, dowództwa frontów, armii, etapów, wielkich jednostek, grup operacyjnych i organy kontrwywiadu (defensywy). Materiały archiwalne są zróżnicowane pod względem objętości i wartości poznawczej. Niektóre zespoły aktowe zachowały się w stanie względnie dobrym, inne w szczątkowym. W Centralnym Archiwum Wojskowym Wojskowego Biura Historycznego (CAW-WBH) znajduje się ledwie kilka procent całości zasobu aktowego wytworzonego przez sądy polowe w latach 1919–1921.

---

<sup>2</sup> P. Stawicki, *Z badań nad dyscypliną, przestępczością i moralnością wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2000 (ze wstępu).

<sup>3</sup> Dysponujemy tu ledwie kilkoma jubileuszowymi szkicami z pierwszej dekady Polski międzywojennej, które ukazały się w końcu lat dwudziestych na łamach „Wojskowego Przeglądu Prawniczego” (dalej: WPP), tj. oficjalnego periodyku służby sprawiedliwości WP: M. Buszyński, *Władze kierownicze wojskowej służby sprawiedliwości i ich rozwój*, WPP 1928, nr 8–10; J. Daniec, *Historia sądownictwa wojskowego w odrodzonej Polsce*, WPP 1928, nr 8–10; J. Krzemiński, *Wymiar sprawiedliwości w Wojsku Polskim*, WPP 1928, nr 8–10; T. Rybicki, *Korpus Oficerów Sądowych*, WPP 1928, nr 8–10; *idem*, *Sądownictwo polowe w latach wojny 1919–1921*, WPP 1928, nr 8–10; T. Wyszomirski, *Pierwsze dni sądownictwa wojskowego w niepodległej Polsce*, WPP 1938, nr 4.

<sup>4</sup> W filmie *1920 Bitwa warszawska* (reż. Jerzy Hoffman, 2011) główny bohater został skazany na karę śmierci za przeczytanie bolszewickiej ulotki propagandowej. Twórcy filmu zaprezentowali typowo sowiecki sposób myślenia, ukazując nieprawdziwy epizod z działalności sądownictwa w sposób urągający realiom tej wojny, tradycji i kulturze prawnej polskiego audytoriatu, nie mówiąc o pogwałceniu zasad zdrowego rozsądku. Nie można mieć za to zastrzeżeń do ukazania sądu wojennego w serialu *1920. Wojna i miłość* (reż. Maciej Migaś, 2010) – poza brakiem czarnych wypustek na kurtkach mundurowych sędziów wojskowych.

Większość akt sądowych nie przetrwała ostatniej wojny, a akta spraw karnych były niszczone na szlakach odwrotów dywizji latem 1920 r.<sup>5</sup> O treści wyroków i sposobie załatwiania spraw karnych dowiadujemy się z kopii i odpisów wyroków, ze sprawozdań statystycznych, z korespondencji sądów polowych z Szefostwem Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego (NDWP), z doniesień i skarg wpływających do sądów polowych i dowództw wojskowych, z korespondencji zwierzchników sądowych z szefami sądów polowych, z zestawień statystycznych, z rozkazów dziennych, interwencji naczelnych organów władzy i administracji państwowej, z materiałów sejmowych komisji śledczych, a wreszcie z interpelacji poselskich i doniesień prasy codziennej. Na podstawie dokumentów pozyskanych w kwerendzie można pokusić się o próbę odtworzenia organizacji sądownictwa polowego w latach wojny z Rosją Sowiecką, a także o ustalenie obsad sądów polowych i pozostałych agend służby sprawiedliwości przez oficerów Korpusu Sądowego (KS). Wyrwykowe dane, analizy i informacje na temat egzekwowania karności i wojskowego prawa dożalnego znajdujemy w pracach omawiających organizację i działalność żandarmerii wojskowej. Czas podjąć temat i wypełnić istniejącą w badaniach lukę.

## 1. Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa WP

Rozporządzeniem Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z 25 października 1918 r. utworzono Sztab Generalny Wojska Polskiego w Warszawie jako podstawowy organ dowodzenia i planowania operacyjnego<sup>6</sup>. W wyniku reorganizacji przeprowadzonych w pierwszym kwartale 1919 r. Sztab Generalny WP został podzielony na Oddziały. Rozkazem szefa Sztabu Generalnego WP z 4 lutego 1919 r. utworzono Kwatermistrzostwo w celu zapatrywania wojsk na froncie (sprawy kwaterunkowe, poczta polowa, służba zdrowia, duszpasterstwo, intendentura, tabor, służba weterynaryjna, broń i amunicja itd.)<sup>7</sup>. Kolejnym rozkazem z 13 lutego 1919 r. utworzono Oddział IV Kwatermistrzowski NDWP w wyniku połączenia Oddziału IV Technicznego i Oddziału V Demobilizacyjnego z Kwatermistrzostwem<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> Zob. zespoły aktowe w zasobach CAW-WBH: Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP (sygn. I.301.21), Sądy polowe NDWP (sygn. I.301.22), Oddział VI Prawny Sztabu MSWojsk. 1919–1921 (sygn. I.300.12), Biuro Personalne MSWojsk. (sygn. I.300.18), Departament Sprawiedliwości nr IX i nr X MSWojsk. 1918–1939 (sygn. I.300.58), Rozkazy NDWP z lat 1919–1921 (sygn. I.301.5) i inne.

<sup>6</sup> Dekret Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z 25 X 1918 r. (Dziennik Rozporządzeń Komisji Wojskowej nr 1 z 28 X 1918 r.).

<sup>7</sup> T. Kmiecik, *Sztab Generalny Wojska Polskiego 1918–1939. Udział w wojnach o granice i funkcjonowanie w warunkach zagrożenia państwa*, Warszawa 2012, s. 52–53.

<sup>8</sup> R. Czarnecka, *Organizacja Sztabu Generalnego WP (Naczelnego Dowództwa WP) w latach 1918–1921*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 2004, nr 26, s. 9–10.

To był ostatni krok na drodze tworzenia sieci sądów polowych, albowiem w skład Oddziału IV wszedł referat sądowo-prawny z mjr. Julianem Kurowskim jako szefem sądownictwa polowego<sup>9</sup>. Po marcowej reorganizacji w 1919 r. Sztab Generalny WP włączono do Naczelnego Dowództwa WP, a istniejące oddziały podzielono na sekcje. Służba sprawiedliwości „w polu” funkcjonowała początkowo pod nazwą 7 Sekcja Sądowo-Prawna Kwatermistrzostwa NDWP<sup>10</sup>, a od sierpnia 1920 r. jako 10. Sekcja Sądowo-Prawna Kwatermistrzostwa NDWP<sup>11</sup>. Ewolucja organizacji sądownictwa polowego w ramach dotychczasowych struktur zakończyła się dopiero z początkiem stycznia 1920 r., kiedy to weszła w życie nowa organizacja NDWP. Na mocy rozkazu Naczelnego Wodza z 11 grudnia 1919 r. Oddział IV Kwatermistrzostwo został przemianowany na Oddział IV Etapów, zaś jego sekcje (lekarzka, duszpasterska, sądowo-prawna, weterynaryjna, taborowa, przemysłu zbrojeniowego) wyłączono ze struktur Oddziału IV i podporządkowano bezpośrednio Głównemu Kwatermistrzowi NDWP. Służba sprawiedliwości „w polu”, podobnie jak pozostałe służby wchodzące wcześniej w skład Oddziału IV Kwatermistrzostwa NDWP, została podniesiona do rangi Szefostwa Sądownictwa Polowego NDWP<sup>12</sup>. Do czerwca 1920 r. stanowisko II zastępcy szefa Sztabu Generalnego WP i zarazem Głównego Kwatermistrza NDWP zajmował płk/gen. ppor. Juliusz Tarnawa-Malczewski<sup>13</sup>. Wraz ze swoim następcą, gen. ppor. Mieczysławem Norwid-Neugebauerem, odegrali decydującą rolę w procesie nadzoru nad sądownictwem polowym.

Od kwietnia 1919 r. do czasu likwidacji Naczelnego Dowództwa WP po zakończeniu wojny z Rosją Sowiecką szefem sądownictwa polowego był mjr Julian Kurowski. Oficer ten cieszył się zaufaniem Naczelnego Wodza i szybko rosnącej we wpływy „grupy legionowej”. W kolejnych miesiącach zdobył też zaufanie w kręgach dowódczych. Mjr Kurowski do sierpnia 1914 r. pracował jako notariusz. W latach 1915–1916 służył jako oficer liniowy w 6 pp Leg., gdzie równolegle sprawował obowiązki oficera śledczego sądu polowego Grupy gen. Zielińskiego. W pierwszej połowie 1917 r. intensywnie pracował w grupie prawników przygotowujących projekty prawa karnego dla przyszłego Wojska

---

<sup>9</sup> P.K. Marszałek, *Najwyższe władze wojskowe w systemie ustrojowym II Rzeczypospolitej*, Wrocław 2011 s. 128.

<sup>10</sup> CAW-WBH, Oddział I Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.7.16, Rozkaz NDWP nr L.10013/V z 17 IV 1919 r.

<sup>11</sup> CAW-WBH, Szefostwo Służby Łączności NDWP, sygn. I.301.13.8, Schemat organizacyjny NDWP; Zob. też R. Czarnicka, *Organizacja...*, s. 13.

<sup>12</sup> T. Kmieciak, *Sztab Generalny...*, s. 67.

<sup>13</sup> L. Wyszczelski, *Sztab Generalny Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego (1919–1921)*, „Zeszyty Naukowe AON” 2003, nr 1, s. 343–347.

Polskiego w Komisji Prawno-Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu<sup>14</sup>. W listopadzie 1918 r. walczył jako oficer piechoty w obronie Lwowa na odcinku „Szkola Kadecka”, zaś po nadejściu odsieczy kierował krótko Referatem Sprawiedliwości w Oddziale IV Kwatermistrzostwa Grupy „Wschód”. Przed mianowaniem na stanowisko szefa sądownictwa polowego mjr Kurowski pełnił także obowiązki sędziego orzekającego w Sądzie Wojskowym (SW) Okręgu Generalnego (OGen.) Kielce<sup>15</sup>. Mjr Kurowski miał do dyspozycji trzech oficerów KS: kpt. Kazimierza Gregera<sup>16</sup>, kpt. Tomasza Żuka-Rybickiego<sup>17</sup> i por. Stanisława Wondrauscha. Na barkach tych czterech ludzi urzędujących w dwóch małych izbach gmachu mieszczącego dowództwa i instytucje wojskowe przy ul. Mazowieckiej w Warszawie spoczął cały ciężar organizacji i nadzoru nad sądownictwem „w polu”. Pod koniec 1919 r. do tego składu doszedł por. Rudolf Damm<sup>18</sup>. Ustrojowym mankamentem dualizmu struktur wojskowej służby sprawiedliwości było dzielenie odpowiedzialności za sądy polowe z kierownictwem Departamentu II Wojskowo-Prawnego Ministerstwa Spraw Wojskowych (MSWojsk.), które z początkiem lutego 1920 r. przekształcono w Oddział VI Prawny Sztabu MSWojsk.<sup>19</sup> Dobór personalny do sądów polowych, ich tworzenie, łączenie i likwidacja wymagały aprobaty gen. Aleksandra Pika, szefa wojskowej służby sprawiedliwości<sup>20</sup>. Tymczasem mjr Kurowski odpowiadał przed Głównym Kwatermistrzem NDWP za kierownictwo, stały nadzór i kontrolę nad agendami sądownictwa polowego, w tym również nad więziennictwem polowym. Do jego obowiązków prócz wykonywania stałego nadzoru nad agendami sądownictwa „w polu” należało opracowywanie i wdrażanie instrukcji, zarządzeń i rozkazów dotyczących organizacji i funkcjonowania sądownictwa polowego, referowanie Głównemu Kwatermistrzowi NDWP spraw dyscyplinarnych, honorowych i rezultatów działania sądów polowych.

W maju 1920 r. kpt. Greger odszedł do służby sądowo-polowej, zaś na stanowisku zastępcy szefa Sądownictwa Polowego NDWP zastąpił go

---

<sup>14</sup> Materiały z prac Komisji Prawno-Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, zob. CAW-WBH, Komisja Wojskowa Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, sygn. I.160.1/16; zob. też: L. Kania, *Podjęcie prac przygotowawczych w zakresie wojskowego prawa karnego na ziemiach polskich w okresie I wojny światowej*, WPP 2000, nr 3–4.

<sup>15</sup> CAW-WBH, AP 5812, Kurowski Julian [płk].

<sup>16</sup> CAW-WBH, AP 76, Greger Kazimierz [mjr].

<sup>17</sup> CAW-WBH, AP 4219, Żuk-Rybicki Tomasz [ppłk].

<sup>18</sup> CAW-WBH, AP I.481.D.213, Damm Rudolf [mjr].

<sup>19</sup> L. Kania, *Służba sprawiedliwości w Wojsku Polskim 1795–1945. Organizacja – Prawo – Ludzie*, Siedlce 2015, s. 204 i n.

<sup>20</sup> Gen. bryg. Aleksander Pik (ur. 10 V 1873 r. – zm. 20 X 1943 r.). Zob. biogram L. Kania, *Generalicja wojskowej służby sprawiedliwości II Rzeczypospolitej (1918–1945)*, WPP 2002, nr 3, s. 156.

mjr Marian Krauss<sup>21</sup>. W czerwcu 1920 r. z Szefostwa odszedł por. Wondrausch i zastąpił go kpt. Kazimierz Ćwicyński<sup>22</sup>. Wszystkich tych prawników łączył wspólny mianownik: byli absolwentami tej samej uczelni, tj. Wydziału Prawa i Umiejętności Politycznych Uniwersytetu Lwowskiego. Wszyscy pochodzili z Galicji Wschodniej i mieli wspólne korzenie. Tradycja gimnazjalna i przynależność do korporacji studenckiej miały wówczas olbrzymie znaczenie. Co ciekawe, drogi większości z nich splotły się w listopadzie i grudniu 1918 r. we Lwowie, gdzie w Referacie Sprawiedliwości Grupy „Wschód” służyli razem: mjr Kurowski, por. Żuk-Rybicki, kpt. Greger, jednorocznicy ochotnicy: dr Damm i dr Wondrausch. Wiosną 1919 r. szczęśliwie powrócił z ukraińskiej niewoli mjr Marian Krauss i wstąpił do służby sprawiedliwości na Froncie Wołyńskim. Mjr Kurowski po wyznaczeniu na stanowisko szefa Sekcji Sądowo-Prawnej NDWP ściągnął ich wszystkich do Warszawy. Kpt. Ćwicyński, który przybył w maju 1920 r. z sądu polowego 13 DP i zmienił w Szefostwie por. Wondrauscha, też kończył studia we Lwowie. Dodam jeszcze, że mjr Krauss był rówieśnikiem mjr. Kurowskiego, co uprawnia do tezy, że obaj znali się z czasów studenckich. Tak więc Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP obsadziła grupa lwowskich prawników. To wykluczało spory, które mogły wynikać z różnic mentalnych będących następstwem separatyzmów dzielnicowych. Szef Sekcji Sądowo-Prawnej NDWP, przemianowanej wkrótce na Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, objął pełne zwierzchnictwo nad wszystkimi sądami polowymi, które od pierwszych dni stycznia 1919 r. zaczęły powstawać przy dowództwach frontów (armii), grup operacyjnych i wielkich jednostek<sup>23</sup>. Na przestrzeni drugiego półrocza 1919 r. zbudowano trójstopniowy szczebel dowodzenia w sądownictwie polowym:

- I. Sekcja sądowno-prawna NDWP (po zmianie: Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP).
- II. Sekcje sądowno-prawne armii (frontów) i etapów (po zmianie: referaty sądowno-prawne).
- III. Sądy polowe wielkich jednostek, grup operacyjnych, twierdz, garnizonów i ich ekspozytury.

Skromny zespół mjr. Juliana Kurowskiego początkowo wystarczał do sprawowania nadzoru nad służbą sprawiedliwości „w polu”. We wrześniu 1919 r. sytuacja uległa zmianie w związku z dynamicznym rozwojem Wojska Polskiego, tworzeniem nowych dywizji piechoty, przejęciem Armii Wielkopolskiej i reorganizacją służby sprawiedliwości „Błękitnej Armii” gen. Hallera. Przystąpiono do formowania nowych pułków, dywizji i grup

<sup>21</sup> CAW-WBH, AP 11560, Krauss Marian [plk].

<sup>22</sup> CAW-WBH, AP I.481.C.7939, Ćwicyński Kazimierz [mjr].

<sup>23</sup> T. Rybicki, *Sądownictwo polowe...*, s. 46.

operacyjnych, które wymagały stałej obsługi prawnej. Od tego czasu datuje się też dynamiczny wzrost liczebny Korpusu Sądowego w związku z ochotniczym napływem i przymusowym wcielaniem prawników cywilnych przeszkolonych w armiach zaborców. Od września 1919 r. sądy polowe funkcjonujące w dowództwach wielkich jednostek, twierdz i garnizonów podlegały nadzorowi referatów sądowo-prawnych. Z kolei sądy polowe utworzone na obszarze krajowym, tj. na dalekim zapleczu frontu, podlegały bezpośrednio Szefostwu Sądownictwa Polowego NDWP<sup>24</sup>. Z badań Reginy Czarneckiej wynika, że szefostwa służb kwatermistrzowskich zaczęły funkcjonować z początkiem lutego 1920 r.<sup>25</sup> Szef Sądownictwa Polowego NDWP, mjr Julian Kurowski, sprawował ogólne kierownictwo nad służbą sprawiedliwości „w polu”, natomiast mjr Greger, a po nim mjr Krauss zastępował go we wszystkich pozostałych agendach. Zadaniem jednoosobowego Wydziału Organizacyjnego (kpt. Tomasz Żuk-Rybicki) było tworzenie i likwidacja referatów sądowo-prawnych, sądów i aresztów polowych, prowadzenie polityki personalnej w zakresie doboru kadr prawniczych i personelu pomocniczego. Wydział Konsultacyjny miał udzielać kierownictwu służby, innym wydziałom i organom NDWP konsultacji w zakresie postępowań sądowych, honorowych i dyscyplinarnych oraz wszelkich zagadnień z prawa administracyjnego i cywilnego. Z kolei Wydział Spraw Sądowych przygotowywał opinie prawne zlecone przez Naczelnego Wodza i Głównego Kwatermistrza NDWP, opiniował prośby o ułaskawienie i kasację wyroków. W listopadzie 1920 r. strukturę Szefostwa uzupełniono o Wydział Rekwizycyjno-Prawny, który objęli doświadczeni oficerowie KS: kpt. Kazimierz Januszewski i kpt. Jerzy Waydowicz. Obaj prawnicy nieprzypadkowo wywodzili się ze Lwowa, a pierwszy z nich podjął próbę utworzenia sądu polowego już podczas listopadowej obrony miasta w 1918 r.<sup>26</sup>

Niewiele wiemy o codziennym obciążeniu obowiązkami służbowymi tych kilku oficerów odpowiedzialnych za nadzór nad sądownictwem „w polu”. Tylko w styczniu 1920 r. do Szefostwa Sądownictwa Polowego NDWP wpłynęły 843 pisma, prócz tego wnioski personalne, akta spraw karnych do oceny wyroków i projekty aktów prawnych do zaopiniowania<sup>27</sup>. Cały ten wpływ załatwiało

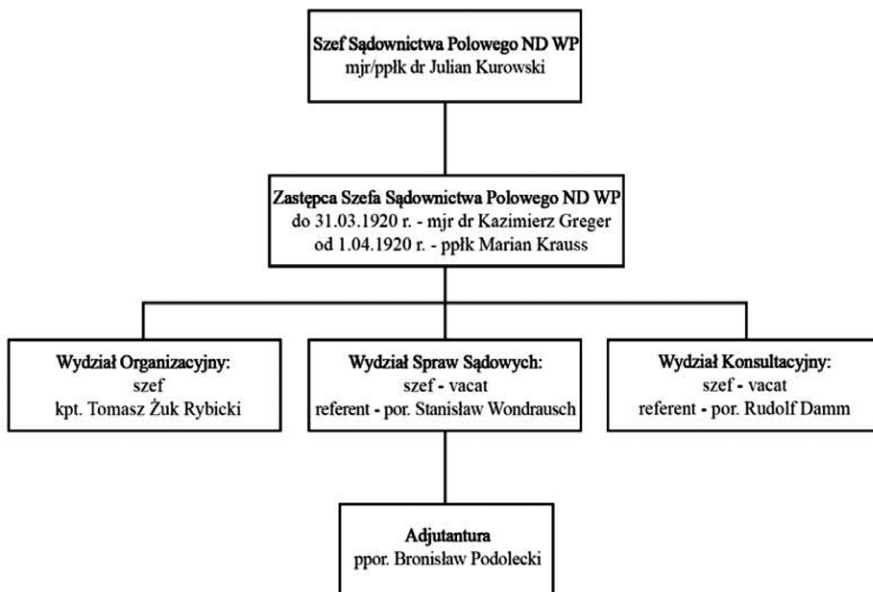
<sup>24</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21, Rozkaz Głównego Kwatermistrza i szefa Sądownictwa Polowego NDWP nr 2126/20/Sąd/Tajne z 5 IV 1920 r.

<sup>25</sup> R. Czarnecka, *Organizacja...*, s. 15.

<sup>26</sup> L. Kania, *W cieniu Orłąt lwowskich. Polskie sądy wojskowe, kontrwywiad i służby policyjne w bitwie o Lwów 1918–1919*, Zielona Góra 2008, s. 81 i n.

<sup>27</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.3, Pismo szefa Sądownictwa Polowego NDWP z 25 I 1920 r. do szefa Sztabu Generalnego WP pn. „Uzasadnienie etatu Szefostwa Sądownictwa Polowego i Referatu Wojskowo-Prawnego”, k. 2.

### Schemat 1. Struktura Szefostwa Sądownictwa Polowego NDWP w okresie kwiecień–październik 1920 r.



Źródło: opracowanie własne autora.

czterech oficerów KS. W jednym z wniosków o zwiększenie etatów mjr Kurowski podkreślił, że Szefostwo pełni rolę instytucji kasacyjnej dla wyroków sądowych i przedstawił tok czynności podejmowanych w każdej ze spraw karnych: „Gruntowne tedy zbadanie aktów każdej z tych spraw, a następnie zestawienie odnośnego referatu o stanie sprawy pod względem faktycznym wymaga co najmniej całodzienniej, a często kilkudniowej pracy i kolegialnego omówienia wniosku, jaki ma być postawiony”<sup>28</sup>.

Warunki służby oficerów KS znamy z raportu kpt. Żuka-Rybickiego. W końcu maja 1920 r. oficer odpowiedzialny za cały skomplikowany ruch organizacyjny i kadrowy w sądownictwie polowym nie wytrzymał nerwowo i złożył raport o przeniesienie na front. Raport datowany na 29 maja 1920 r. szef personalny Szefostwa, jak przystało na prawnika, zaczął konkretnie: „Melduję, że z powodu przeciążenia pracą w anormalnych warunkach czuję się chorym nerwowo i niezdolnym do dalszej pracy w Szefostwie”<sup>29</sup>.

<sup>28</sup> *Ibidem*.

<sup>29</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.15, Raport kpt. Tomasza Żuka-Rybickiego z 29 V 1920 r. do szefa Sądownictwa Polowego NDWP.



Kpt. Stanisław Mianowski, jedyny prawnik wojskowy, który zostawił po sobie memuar z tej wojny, przedstawił kpt. Żuka-Rybickiego jako człowieka wybuchowego<sup>30</sup>. Ale żeby w pełni zrozumieć w jakich warunkach przyszło działać oficerom Szefostwa, oddajmy głos kpt. Żukowi-Rybickiemu: „Mój lokal biurowy jest najgorszym chyba w całej Warszawie i jakiego na pewno nie ma najniższy pisarz w M.S.Wojsk. lub w D.O.G. Warszawa. Jest pokojem przechodnim, gdzie ciągle kręcenie się kilkudziesięciu osób dziennie uniemożliwia myślenie, a co dopiero poważną pracę umysłową prawniczą. Dalej, pokój jest tak ciemnym, że w dni deszczowe – obecnie w lecie – muszę w biały dzień pracować przy świetle elektrycznym i jest zawsze przepełniony. 1/ prócz mnie w pokoju tym siedzi jeszcze dwóch oficerów referentów i jeden podoficer 2/ z charakteru mej funkcji wypływa, że zgłasza się do mnie codziennie kilkanaście osób, z którymi rozmawiając przeszkadzam kolegom, co i mnie denerwuje...”<sup>31</sup>. Mjr Kurowski jednak wysoko cenił oficera personalnego. W styczniu 1920 r. charakteryzował go jako oficera nadzwyczaj zdolnego, pracowitego, obarczonego zadaniami, którymi można by obdzielić kilku oficerów i „pracującego kilkanaście godzin dziennie w pracy i jeszcze kilka godzin w domu”<sup>32</sup>. Kpt. Żuk-Rybicki został przekonany do wycofania raportu, gdyż został w Szefostwie do końca kwietnia 1921 r.

Rekapitulując, od kwietnia 1919 r. w Oddziale IV Kwatermistrzostwa NDWP, zaś od lutego 1920 r. w pionie podległym Głównemu Kwatermistrzowi NDWP funkcjonował organ kierowniczy sprawujący bieżący nadzór nad działalnością służby sprawiedliwości WP „w polu” w postaci Referatu Sądowo-Prawnego NDWP (następne nazwy: Sekcja Sądowo-Prawna NDWP i Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP). Organowi temu przez cały okres wojny podlegały:

- referaty sądowo-prawne przy dowództwach armii (frontów);
- referaty sądowo-prawne przy Dowództwach Okręgów Etapowych (DOE);
- sądy polowe przy dowództwach wielkich jednostek (grup operacyjnych, dywizji, brygad);
- sądy polowe Dowództw Okręgów Etapowych (Okręgów Etapów, Etapów);
- sądy polowe przy innych dowództwach wojskowych (garnizony, twierdze itp.).

---

<sup>30</sup> S. Mianowski, *Świat, który odszedł. Wspomnienia Wilnianina 1895–1945*, Warszawa 1995, s. 156.

<sup>31</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.15, Raport kpt. Tomasza Żuka-Rybickiego z 29 V 1920 r. do szefa Sądownictwa Polowego NDWP, s. 1.

<sup>32</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.3, Pismo szefa Sądownictwa Polowego NDWP z 25 I 1920 r. do szefa Sztabu Generalnego WP pn. „Uzasadnienie etatu Szefostwa Sądownictwa Polowego”, k. 1.

## 2. Referaty sądowo-prawne dowództw związków operacyjnych i etapów

Niezmiernie ważną rolę w systemie sądownictwa polowego pełniły referaty sądowo-prawne. W pierwszym półroczu wojny organy te występowały jako sekcje sądowo-prawne. Referaty na poziomie armii (frontów) weszły w skład dowództw z początkiem 1919 r. Szef referatu miał oficjalny tytuł referenta prawnego związku operacyjnego. Zakres obowiązków referentów prawnych sprowadzał się do udzielania dowódcom pomocy prawnej we wszystkich sprawach i nadzorowania działalności sądów polowych przy dywizjach, okręgach etapowych i innych dowództwach (np. grup operacyjnych, brygad jazdy, dowództw powiatów itd.). Głównym zadaniem referentów prawnych było pełnienie roli „pasa transmisyjnego” pomiędzy Szefostwem Sądownictwa Polowego NDWP a sądami polowymi na froncie. Rola ta sprowadzała się do kilku rodzajów zadań. Pierwszoplanową kwestią było zapewnienie właściwego doboru kadr do służby w sądach polowych i reagowanie na zmiany organizacyjne w związkach taktycznych, przy których sądy te funkcjonowały. Sądy polowe starano się obsadzać młodymi prawnikami z doświadczeniem frontowym nabytym w latach Wielkiej Wojny lub audytorami przybyłymi z armii zaborczych<sup>33</sup>. Przy każdym z sądów polowych funkcjonował areoszt polowy. Wyroki, które zapadały w postępowaniu zwykłym, podlegały dla swej ważności zatwierdzeniu przez zwierzchników sądowych. Funkcje zwierzchników sądowych, którzy zastępowali drugą instancję sądową, pełnili:

- dowódcy wielkich jednostek dla sądów przy sztabach tych jednostek,
- dowódcy etapowi dla sądów zlokalizowanych przy dowództwach etapów,
- dowódcy powiatów dla sądów usytuowanych przy dowództwach powiatów<sup>34</sup>.

Do końca lutego 1920 r. struktura organizacyjna referatów sądowo-prawnych przewidywała tylko dwa etaty oficerskie (kpt. + ppor.) i trzy etaty dla podoficerów lub żołnierzy. Rozkazem Głównego Kwatermistrza

---

<sup>33</sup> Zagadnienie utworzenia służby sprawiedliwości WP i Korpusu Sądowego w latach 1918–1919 ma swoich badaczy. Zob. np. L. Kania, *Służba sprawiedliwości...*, s. 181–209; S. Przyjemski, *Organizacja wojskowego wymiaru sprawiedliwości u progu niepodległości II Rzeczypospolitej*, „Wojsko i Wychowanie” 1995, nr 6; L. Kania, *Organizacja sądownictwa wojskowego u progu niepodległości Drugiej Rzeczypospolitej (październik 1918 – marzec 1919)* [w:] *Księga Pamiątkowa z okazji X-lecia Wydziału Nauk Ekonomicznych i Prawnych UPH w Siedlcach*, red. A. Duk-Majewska, D. Strus, Siedlce 2014; A. Kudłaszyk, *Wojskowy wymiar sprawiedliwości u progu II RP*, „Poglądy i Doświadczenia. Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych” (Wrocław) 1982, nr 3.

<sup>34</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.2, Pismo Głównego Kwatermistrza NDWP do Departamentu I MSWojsk. sygn. l. dz. 45026/IV/IO z 22 IX 1919 r. w sprawie informacji o organizacji sądów polowych.

NDWP z 19 marca 1920 r. nr 2126/20/Sąd. etat ten powiększono do trzech oficerów (szef: ppłk i dwóch referentów: kpt. + ppor.), trzech podoficerów/żołnierzy, ordynansa i gońca oraz maszynistkę do obsługi kancelaryjnej<sup>35</sup>. Oficerowie referatów sądowo-prawnych wykonywali zadania zlecone przez zwierzchnika sądowego lub referenta prawnego, prowadzili bądź opiniowali postępowania dyscyplinarne, nadawali bieg doniesieniom karnym, zatwierdzali akty oskarżenia kierowane do sądów polowych, oceniali zasadność rekwizycji na rzecz wojska i rozpoznawali zażalenia na szkody wyrządzone przez wojsko. Referaty sądowo-prawne były usytuowane przy dowództwach związków operacyjnych (frontów i armii), większych grup operacyjnych i okręgów etapów. W praktyce dowódca związku operacyjnego mógł pośrednio wpływać na działalność sądów polowych za pośrednictwem referenta prawnego. Referaty sądowo-prawne sprawowały nadzór nad bieżącą działalnością sądów polowych wielkich jednostek, etapowych sądów polowych, sądów polowych grup operacyjnych, twierdz i dowództw garnizonów funkcjonujących na obszarze operacyjnych armii (frontu). Nadzór był stały i merytoryczny, gdyż wedle obowiązującej pragmatyki służbowej każdy akt oskarżenia zatwierdzał i przesyłał do sądu polowego referent prawny. Ten ostatni miał zatem wgląd w bieżącą pracę sądu polowego i widział jak na dłoni jakość pracy każdego oficera KS. Prócz tego oficerowie referatów prowadzili sprawy jeńców i internowanych, wykonywali czynności z zakresu postępowania niespornego, sporządzali i opiniowali projekty umów cywilnoprawnych, wydawali opinie prawne zlecone przez dowództwa związków operacyjnych i udzielali oficerom dowództwa porad prawnych<sup>36</sup>.

Analiza zachowanych dokumentów źródłowych w postaci rozkazów, pism i zapisków wytworzonych w Szefostwie pozwala na identyfikację większości, jeśli nie wszystkich, referatów sądowo-prawnych pod kątem obsad personalnych i czasu ich funkcjonowania. W połowie września 1919 r. stanowiska szefów referatów prawnych frontów zajmowali następujący oficerowie KS:

- Front Galicyjski: szef – mjr Zygmunt Hołobut;
- Front Wołyński: szef – mjr Marian Krauss;
- Front Litewsko-Białoruski: szef – kpt./mjr Eugeniusz Falkowski;
- Front Południowo-Zachodni: szef – mjr Konstanty Gedroyć<sup>37</sup>;

<sup>35</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.9, Rozkaz Głównego Kwatermistrza NDWP z 19 III 1920 r. nr 2126/20/Sąd.

<sup>36</sup> Zob. zakres obowiązków referatu sądowo-prawnego 4 Armii umieszczony w: CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.9, Raport szefa referatu sądowo-prawnego 4 Armii kpt. Konrada Mackiewicza do szefa Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. L. 9241/20 z 28 IV 1920 r.

<sup>37</sup> W dokumentach wytworzonych przez służbę sprawiedliwości WP i dokumentach Armii gen. J. Hallera nazwisko to występuje w różnej pisowni jako „Gedrojć”, „Gedroyć” lub „Giedrojć”.

- Front Mazowiecki: szef – kpt. Michał Przywara;
- Front Pomorski: szef – mjr Władysław Bądryński;
- Front Śląski: szef – mjr Jan Lukas.

Jesienią 1919 r. przemianowano sekcje sądowo-prawne na referaty sądowo-prawne, zaś związki operacyjne nosiły przemiennie nazwy armii i frontów. Najwięcej sądów polowych miał w swojej pieczy referat sądowo-prawny Frontu Pomorskiego. Na podstawie rozkazu NDWP nr 1940/I z 7 marca 1920 r. wszystkie fronty przemianowano na armie. Nowa struktura dowodzenia weszła w życie 1 kwietnia 1920 r.<sup>38</sup> Front Pomorski przemianowano na 1 Armię. Referat sądowo-prawny 1 Armii został utworzony rozkazem Głównego Kwatermistrza NDWP z 5 kwietnia 1920 r. w składzie: szef – kpt. Michał Przywara i por. Mieczysław Likiernik<sup>39</sup>. W przededniu bitwy warszawskiej kpt. Przywarę zastąpił ppłk Władysław Bądryński. Ten adwokat z Kowna sprawował wcześniej funkcję doradcy prawnego DOGen. Pomocze w Grudziądzu i szybko znalazł wspólny język z oficerami dowództwa 1 Armii. Zmiana była spowodowana przyjęciem w Szefostwie koncepcji obsadzania stanowisk referentów związków operacyjnych oficerami starszymi. Na dzień 15 maja 1920 r. referatowi 1 Armii podlegały sądy polowe Okręgu Etapowego Mołodeczno, 3 DP Leg., 8 DP i 19 DP<sup>40</sup>. W okresie od lipca do połowy sierpnia 1920 r. referat 1 Armii nadzorował działalność sądów polowych 1 DLit.-Biał. (19 DP), w lipcu także 2 DLit.-Biał. (20 DP) i 5 DP, 8 DP, 10 DP, 11 DP, 15 DP, 17 DP (do końca lipca 1920 r.), 1 BJ, VII BPrez., sądu polowego Etapu 1 Armii i lotnych sądów doraźnych wydzielonych z dywizyjnych sądów polowych 1 Armii. W przededniu bitwy o Warszawę szef referatu sądowo-prawnego 1 Armii ppłk Władysław Bądryński wykonał olbrzymią pracę organizacyjną związaną z relokacją sądów polowych na przedmościu warszawskim wg planu Szefostwa Sądownictwa Polowego NDWP. Musiał też spacyfikować nastroje i negatywne nastawienie niektórych szefów sądów polowych wobec podziału sądów polowych na części i wprowadzenia bardziej elastycznej struktury organizacyjnej w decydującym momencie wojny. Wobec odejścia wielkich jednostek z 1 Armii, poczynając od 18 sierpnia 1920 r. i stopniowej likwidacji tego związku operacyjnego na początku września referat sądowo-prawny 1 Armii został

<sup>38</sup> T. Wawrzyński, *Dowództwa frontów 1919–1920*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 1972, s. 35 i n.

<sup>39</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.3, Rozkaz Głównego Kwatermistrza i szefa Sądownictwa Polowego NDWP nr 2126/20/Sąd/Tajne z 5 IV 1920 r.

<sup>40</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.9, Organizacja służby sprawiedliwości w polu na dzień 15 V 1920 r., sygn. 3660/20/Sąd.

rozwiązany, a jego oficerowie oddani do dyspozycji szefa Oddziału VI Prawnego Sztabu MSWojsk.

Rozkazem Głównego Kwatermistrza i szefa Sądownictwa Polowego NDWP z 5 kwietnia 1920 r. referat sądowo-prawny dowództwa Frontu Wołyńskiego przemianowano na referat sądowo-prawny dowództwa 2 Armii w niezmienionym składzie<sup>41</sup>. Na 15 maja 1920 r. referatowi 2 Armii podlegały sądy polowe wielkich jednostek i grup operacyjnych, które weszły w skład 2 Armii. Po sukcesie sierpniowej ofensywy referat 2 Armii nie odstępował dowództwa tego związku operacyjnego i przesuwał się wraz z nim najpierw do Łomży, a następnie do Łap. Na przełomie sierpnia i września 1920 r. referat 2 Armii sprawował stały nadzór nad orzecznictwem sądu polowego Etapu 2 Armii, który przesunięto do Łomży i przystąpił do rozpoznawania spraw o szpiegostwo, zdradę i działanie na korzyść nieprzyjaciela na terenie kilku powiatów (Łomża, Wysokie Mazowieckie, Ostrow [Mazowiecka], Bielsk [Podlaski], Kolno, Białystok, Szczuczyn)<sup>42</sup>. Na początku września 1920 r. referat w ślad za dowództwem 2 Armii został ponownie przesunięty do Łap, a po sukcesie operacji niemeńskiej do Słonimia. W czasie demobilizacji sił zbrojnych wiosną 1921 r. został utworzony sąd polowy dowództwa 2 Armii, który wraz ze swoją ekspozyturą sprawował sądownictwo do czasu wprowadzenia w życie pokojowej organizacji sił zbrojnych.

Referat sądowo-prawny 4 Armii, tj. dawnego Frontu Litewsko-Białoruskiego, został utworzony przy dowództwie 4 Armii po rozwiązaniu wszystkich frontów z końcem marca 1920 r. Stosownie do treści rozkazu Głównego Kwatermistrza i szefa Sądownictwa Polowego NDWP z 5 kwietnia 1920 r. referat ten powstał na bazie organizacyjno-kadrowej Frontu Litewsko-Białoruskiego<sup>43</sup>. Pierwszym szefem referatu sądowo-prawnego 4 Armii został kpt. Konrad Mackiewicz, który uprzednio kierował sądem polowym Frontu Litewsko-Białoruskiego i sądem polowym 1 DLit.-Biał. Na 15 maja 1920 r. referentowi prawnemu 4 Armii podlegały sądy polowe OE Mińsk, 2 DP Leg., 6 DP, 9 DP, 14 DP i 17 DP<sup>44</sup>. Po przemianowaniu 4 Armii na Front Północno-Wschodni, a następnie na Front Północny, na stanowisku referenta prawnego zastąpił go w drugiej połowie sierpnia 1920 r. początkowo ppłk Stanisław Stein, potem czasowo ppłk Franciszek Jankowski,

---

<sup>41</sup> *Ibidem.*

<sup>42</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.19, Rozkaz szefa Sądownictwa Polowego NDWP do szefa referatu sądowo-prawnego Dowództwa Frontu Środkowego nr 8489/20/Sąd. z 26 VIII 1920 r.

<sup>43</sup> *Ibidem.*

<sup>44</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.9, Organizacja służby sprawiedliwości w polu na dzień 15 V 1920 r., sygn. 3660/20/Sąd.

a następnie ppłk Jan Lukas. Stanowisko referenta prawnego 4 Armii po odejściu ppłk. Jana Lukasa objął mjr Stanisław Cięciel<sup>45</sup>. W ostatnich dniach sierpnia 1920 r. referat sądowo-prawny 4 Armii przybył do Siedlec, a stamtąd po kilku dniach przeszedł do Białej Podlaskiej. Mjr Cięciel sprawował swoje obowiązki przez kilka dni, gdyż z powodu choroby odszedł do szpitala i do dyspozycji MSWojsk. Zastąpił go ppłk Franciszek Jankowski.

Referat sądowo-prawny 6 Armii został utworzony po rozwiązaniu frontów z końcem marca 1920 r. Stosownie do treści rozkazu Głównego Kwatermistrza i szefa Sądownictwa Polowego NDWP z 5 kwietnia 1920 r. referat powstał na bazie organizacyjno-kadrowej rozwiązanego Frontu Podolskiego<sup>46</sup>. Szefem referatu i zarazem referentem prawnym dowództwa 6 Armii został ppłk Zygmunt Hołobut<sup>47</sup>. Z kolei referat sądowo-prawny dowództwa 7 Armii, podobnie jak pozostałe referaty, został utworzony przy dowództwie tego związku operacyjnego po decyzji o rozwiązaniu frontów w końcu marca 1920 r. W tym wypadku obszar operacyjny 7 Armii był częścią działania rozwiązanego Frontu Litewsko-Białoruskiego. Rozkazem Głównego Kwatermistrza NDWP i szefa Sądownictwa Polowego z 5 kwietnia 1920 r. szefem referatu sądowo-prawnego 7 Armii został mjr Aleksander Morawski, a referentem por. Józef Chodaczek przybyły z sądu polowego 10 DP. Referat swoim nadzorem służbowym objął działalność sądów polowych 2 DLit.-Biał., 6 DP i 10 DP.

Jedynym związkiem operacyjnym, który nie posiadał własnego referatu sądowo-prawnego, była Armia Rezerwowa. Dywizja Ochotnicza (następnie 22 DP) wyruszyła na front z własnym sądem polowym. Główny Kwatermistrz NDWP i szef Sądownictwa Polowego nie widzieli potrzeby ustanowienia etatu referenta prawnego w dowództwie Armii Rezerwowej, głównie z tej przyczyny, że Armia Rezerwowa nie działała jako samodzielny związek operacyjny, a jej żywot był przewidziany na krótki czas<sup>48</sup>.

Latem 1920 r. oraz w ostatniej fazie wojny tworzone referaty sądowo-prawne przy dowództwach grup operacyjnych. Zdaniem wielu wyższych dowódców grupy operacyjne w czasie tej wojny były plagą. Tworzono je bez umiaru w takim tempie, że niektóre były większe od armii, a inne mniejsze

---

<sup>45</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.19, Rozkaz zastępcy szefa Sądownictwa Polowego NDWP ppłk. Mariana Kraussa, nr 7488/20/Sąd. z 2 IX 1920 r. w sprawie skierowania mjr. Stanisława Cięciewa na badania lekarskie i oddaniu do dyspozycji szefa Oddziału VI Prawnego Sztabu MSWojsk.

<sup>46</sup> *Ibidem*.

<sup>47</sup> CAW-WBH, AP 2399, Hołobut Zygmunt [ppłk].

<sup>48</sup> CAW-WBH, Dowództwo Frontu Podolskiego, sygn. I.310.5.50, Rozkaz Głównego Kwatermistrza NDWP i szefa Sądownictwa Polowego do referentów prawnych i szefów sądów polowych z 19 III 1920 r. nr 2126/20/Sąd. Tajne.

od batalionu. W założeniu każda z grup winna stanowić siłę dwóch dywizji piechoty. Tymczasem w toku wojny z Rosją Sowiecką tworzone grupy operacyjne w sile pułków i jeszcze słabsze. W sumie, takich grup powstało kilkadziesiąt, a tylko niektóre miały własne sądy polowe lub referaty sądowo-prawne. Żywotność grup operacyjnych była dość krótka. Marszałek Piłsudski zżymał się, że ma już dosyć „tych wszystkich grup, podgrup i zagrup”. Uderzał się jednak we własne piersi, albowiem grupy operacyjne pączkowały w wyniku wcielania w życie rozkazów NDWP, Kwatery Naczelnego Wodza i dowództw frontów (armii). Gen. Lucjan Żeligowski wspomina, że każdego dnia ze strachem czekał na wyznaczenie go dowódcą grupy operacyjnej. „Zwykle jeden z dowódców dywizji zostawał dowódcą grupy. Najczęściej nic nie było zorganizowane – ani łączności, ani środków lokomocji. Jeżeli taki dowódca zabierał ze sobą to, co miał w dywizji, to krzywdził swego następcę i swoją dywizję. Jeżeli tego nie zrobił, to nie mógł po prostu ruszyć z miejsca [...] Szczególnie w warunkach, które istniały na froncie litewsko-białoruskim organizacja grup była nie tylko niecelowa, ale nawet szkodliwa”<sup>49</sup>. Pogląd wybitnego praktyka zasługuje na uwagę, ale wymaga komentarza. W organizacji polskich sił zbrojnych nie było korpusu piechoty, czyli pośredniego ogniwa pomiędzy dywizją i armią. Grupy operacyjne musiały tę lukę wypełnić. Dla przykładu, we wrześniu 1919 r. wojska Frontu Litewsko-Białoruskiego zostały podzielone na trzy grupy operacyjne (GO): GO gen. Edwarda Śmigłego-Rydza (1 DP Leg. i 3 DP Leg.), GO gen. Daniela Konarzewskiego (8 DP i 14 DP) i GO gen. Lucjana Żeligowskiego (9 DP, 10 DP i 1 DLit.-Biał.)<sup>50</sup>. Dokumenty wytworzone przez Szefostwo dowodzą, że przy dowództwach grup operacyjnych tworzone referaty sądowo-prawne. W niektórych wypadkach potrzeba ich ustanawiania była wątpliwa. Posłużę się przykładem GO gen. Żeligowskiego utworzonej 14 sierpnia 1920 r. na przedpolach Warszawy (10 DP, 11 DP i 19 DP). Tego samego dnia Szefostwo skierowało mjr. Stefana Heydukowskiego z Sądu Wojskowego DOGen. Warszawa do pełnienia funkcji referenta prawnego w dowództwie tej grupy. Każda z trzech dywizji wchodzących w skład GO gen. Żeligowskiego miała sąd polowy. Jako związek operacyjny GO gen. Żeligowskiego przetrwała kilka dni. Co miałyby zrobić mjr. Heydukowski w szczytowym momencie walk o Warszawę? To trudno powiedzieć. Doświadczenia z tworzeniem referatów sądowo-prawnych przy dowództwach grup operacyjnych nie były najlepsze. Tworzono je doraźnie i szybko. I równie szybko je rozwiązywano. Zaryzykuję pogląd, że szefowie sądów polowych 10 DP, 11 DP i 19 DP, a nie wykluczam, że także referent prawny

<sup>49</sup> L. Żeligowski, *Wojna w roku 1920 (Wspomnienia i rozważania)*, Warszawa 2015, s. 11–12.

<sup>50</sup> L. Wyszczelski, *Niewypowiedziana wojna. Polsko-rosyjskie działania militarne w 1919 roku*, Toruń 2005, s. 159.

1 Armii, w trakcie bitwy warszawskiej nie wiedzieli, że 14 sierpnia 1920 r. ustanowiono referat sędowo-prawny GO gen. Żeligowskiego. Pamiętajmy o trudnościach komunikacyjnych i priorytetach w utrzymywaniu łączności. To nie sądy polowe były najważniejsze. Mimo to, niektóre referaty sędowo-prawne grup operacyjnych efektywnie działały i istniały na tyle długo, że spełniały wyznaczone im zadania wobec podległych im sądów polowych wielkich jednostek. W końcowej fazie wojny najdłużej działały referaty sędowo-prawne Grupy Południowej (dowódca: gen. Franciszek Latinik), Grupy Północnej (dowódca: gen. Aleksander Osiański), Grupy Operacyjnej gen. Wacława Jędrzejewskiego, Grupy Operacyjnej Jazdy (dowódca: gen. Jan Sawicki) i Grupy Operacyjnej gen. Żeligowskiego (tzw. GO „Bieniakonie”).

### 3. Tworzenie sądów polowych

Od grudnia 1918 r. kierownictwo Departamentu II Wojskowo-Prawnego MSWojsk. przystąpiło do tworzenia sądów polowych przy dowództwach grup operacyjnych, grup taktycznych. W pierwszym rządzie tworzone sądy polowe przy dowództwach wielkich jednostek, tj. dywizji i brygad. W styczniu 1919 r. powstał sąd polowy Brygady Strzelców Lwowskich (38 i 39 pp) z szefem kpt. Kazimierzem Januszewskim, a następnie sąd polowy Grupy Operacyjnej gen. Zielińskiego (szef – mjr Gustaw Rutka). W drugiej połowie marca 1919 r. Dywizja Litewsko-Białoruska składała się zaledwie z czterech batalionów piechoty, kilku szwadronów jazdy i baterii artylerii, choć stanowiła trzon Grupy Operacyjnej gen. Stanisława Szeptyckiego. Grupa Operacyjna gen. Antoniego Listowskiego w tym samym czasie liczyła nie więcej niż 3 tys. piechoty i jazdy<sup>51</sup>. To jednak nie przeszkadzało Naczelnemu Dowództwu WP w drugiej połowie marca 1919 r. utworzyć Front Litewsko-Białoruski, zaś w jego dowództwie sekcję sędowo-prawną<sup>52</sup>. Początkowo sądy polowe na szczeblu związków operacyjnych obsługiwały własne jednostki wojskowe wobec braku innych sądów polowych. Tak było w przypadku Frontu Litewsko-Białoruskiego, który do jesieni 1919 r. miał sąd polowy usytuowany przy dowództwie frontu. Podobnie, własnym sądem polowym (szef – mjr Jan Lukas) dysponowało dowództwo Frontu Śląskiego. Sądy polowe na szczeblu armii i frontów pojawiały się później rzadko. Regułą było występowanie na szczeblu armii lub frontu referatu

<sup>51</sup> Zob. CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.15, Schemat organizacji dywizji piechoty.

<sup>52</sup> Do końca 1919 r. w dokumentach wytworzonych przez organy służby sprawiedliwości Frontu Litewsko-Białoruskiego używano zamiennie nazwy „sekcja sędowo-prawna” i „referat sędowo-prawny”.



sądowo-prawnego. Wysyp sądów polowych towarzyszył unifikacji Armii Wielkopolskiej i Armii gen. Józefa Hallera z Wojskiem Polskim.

Pierwsze koncepcje i rozkazy w sprawie tworzenia dywizji, które były formowane na podstawie rozkazu Naczelnego Wodza z 26 listopada 1918 r., przewidywały funkcjonowanie sądu polowego w strukturze dowództwa wielkiej jednostki<sup>53</sup>. Zasady dowodzenia dywizją piechoty określono rozkazem NDWP z 16 lipca 1919 r., który je nieznacznie modyfikował rozkazem z 28 marca 1920 r. Dywizją dowodził oficer w stopniu generała lub pułkownika, a jego najbliższym współpracownikiem był szef sztabu, który odpowiadał m.in. za utrzymanie zdolności bojowej wielkiej jednostki. Sztab dywizji był aparatem wykonawczym. Składał się z oddziałów: organizacyjno-materiałowego, informacyjnego (wywiadowczego), operacyjnego i adiutantury. Poszczególne oddziały miały numerację rzymską identyczną we wszystkich wielkich jednostkach. Oprócz oddziałów organami wykonawczymi szefa sztabu byli szefowie łączności, służby zdrowia, duszpasterstwa wojskowego, referent techniczny, lekarz weterynarii, kierownik poczty polowej i kierownik sądu polowego. Przy sztabie dywizji znajdowały się również kompania sztabowa, pluton kawalerii, tabor sztabowy, poczta polowa, oficer kasowy i oficer prowiantowy<sup>54</sup>. Sąd polowy składał się z szefa, 1–2 oficerów z uprawnieniami sędziów orzekających i 2–4 oficerów śledczych i sądowych. Procedury i przepisy o ustroju sądów wojskowych nie przewidywały etatów sędziów śledczych w składach sądów polowych. Aparat kancelaryjny składał się z kilku podoficerów i żołnierzy. W sądach polowych, które powstały na bazie organizacyjno-kadrowej wojskowych sądów terytorialnych, personel kancelaryjny liczył 8–10 podoficerów i żołnierzy. Obsługę kancelaryjną tych sądów stanowił doświadczony personel żeński i żołnierze z poboru.

Większość sądów polowych wielkich jednostek powstała w 1919 r., tj. w pierwszym roku wojny z Rosją Sowiecką. Z dokumentów Szefostwa i osobistych zapisków kpt. Żuka-Rybickiego wynika, że od momentu utworzenia załóżka dowództwa dywizji lub brygady do czasu wydania rozkazu o utworzeniu sądu polowego mijało od kilku dni do miesiąca. Prawnicy wojskowi byli obecni w pierwszym stadium tworzenia wielkiej jednostki i mogli służyć dowództwu pomocą prawną. Wyjątkiem były brygady rezerwowe. I BPrez. skompletowana w ciągu dwóch tygodni na przełomie maja i czerwca 1920 r. została w kilku rzutach wysłana w rejon Zwiahła i Szepetówki bez własnego sądu polowego. Z kolei VII BPrez. otrzymała

<sup>53</sup> J. Ślipiec, *Wybrane aspekty dowodzenia szczebla strategicznego i operacyjnego strony polskiej i rosyjskiej w wojnie 1919–1920* [w:] *Bitwa Warszawska 1920 roku w obronie niepodległości*, red. J. Odziemkowski, Warszawa 2006, s. 68–69.

<sup>54</sup> *Ibidem*. Zob. też: *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*, red. P. Stawecki, Warszawa 1990, s. 287.

sąd polowy dopiero po trzech miesiącach od wyjścia w pole. Dywizyjne i brygadowe sądy polowe początkowo składały się z trzech lub czterech oficerów służby sprawiedliwości i od kilku do kilkunastu żołnierzy obsługi kancelaryjnej. W drugim roku wojny każdy sąd polowy był tworzony według następującego modelu: szef – oficer w stopniu kpt./mjr. z doświadczeniem z Wielkiej Wojny i uprawnieniami sędziego orzekającego, jeden sędzia orzekający (por./kpt.) i jeden do trzech oficerów śledczych (ppor./por.). Na stanowiska oficerów śledczych z reguły powoływano rezerwistów lub oficerów młodszych stażem lub wiekiem. W sądach panowała duża rotacja ze względu na ciężkie warunki służby. W miarę tworzenia sądów polowych nowych armii, grup operacyjnych i wielkich jednostek, co z kolei rodziło konieczność tworzenia referatów sądowo-prawnych, najbardziej zdolnych i przydatnych w służbie polowej oficerów KS przenoszono na stanowiska szefów sądów lub sędziów orzekających. Z powodu chorób i wyczerpania wielu prawników wojskowych musiało odejść do szpitali lub do sądów terytorialnych. Duże trudności sprawiał dobór personelu kancelaryjnego. Wbrew pozorom, łatwiej o dobrych protokolantów, kancelistów i pisarzy było na froncie. Ze składu osobowego wielkiej jednostki jej dowódca lub szef sztabu mógł wybrać kilku żołnierzy z maturą lub w trakcie studiów. Gorzej było w sądach polowych dowództw etapowych, gdzie materiał ludzki był przebrany i lichej. Mjr Eugeniusz Nawarski, szef sądu polowego DOE Mołodeczno, skarżył się, że ma tylko czterech protokolantów, którzy potrafią czytać i pisać. Z konieczności sędziowie sami piszą protokoły rozpraw, a zdarzało się, że funkcje protokolantów pełnią aresztanci (sic!)<sup>55</sup>. Z zachowanych meldunków i raportów oficerów KS z tej wojny wynika, że powszedni dzień służby sprowadzał się do wielogodzinnych przesłuchań podejrzanych i świadków, żmudnej analizy dokumentów i czytania akt, sporządzania pism procesowych, uzasadnień orzeczeń, pisania raportów itp. Ppłk Eugeniusz Nawarski, szef sądu polowego DOE w Mołodecznie, skarżył się, że „całe grona oficerskie chodzą od świtu do wieczora nie widząc co z czasem zrobić, a oficerowie tutaj. Sądu nie mają chwili do odpowiedniego wypoczynku po ciężkiej pracy”<sup>56</sup>. Z dokumentów i relacji uczestników wojny wiemy, że prawnicy wojskowi przemieszczali się wzdłuż linii frontu furmankami, bryczkami, konno lub pieszo, przesłuchując podejrzanych i świadków oraz zbierając dowody. W razie niepowodzenia na froncie oficerowie KS w pierwszym rzędzie musieli zadbać o zasób aktowy i aresztantów, a dopiero później myśleć o sobie.

<sup>55</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.15, Pismo szefa sądu polowego DOE w Mołodecznie z 10 VII 1920 r. sygn. L.167/20/pf do Szefostwa Sądownictwa Polowego NDWP w Warszawie.

<sup>56</sup> *Ibidem*.

Na szlakach odwrotowych w czerwcu i lipcu 1920 r. sądy polowe włożyły się w ogonach taborów wielkich jednostek narażone na ogarnięcie przez jazdę Budionnego lub Gaja Dmitriewicza Bżyszkiana<sup>57</sup>. Najgorsze, że oficerowie służby sprawiedliwości odpowiadali za setki równolegle prowadzonych spraw i pracowali bez wypoczynku. Nie mieli szans na regenerację sił i męskie rozrywki, które były udziałem oficerów liniowych w przerwach od działań bojowych. Z relacji cytowanego już ppłk. Nawarskiego wiemy, że rozprawy w sądzie polowym Etapu 1 Armii po połączeniu sądów polowych DOE Wilno i DOE Mołodeczno toczyły się podczas odwrotu z Białegostoku. Sąd miał pod ręką 140 aresztantów i w zależności od stanu spraw orzekał w trakcie przejazdu eszelonu do Warszawy. Oficerowie sądów polowych próbowali bezskutecznie zapanować nad rosnącym wpływem spraw karnych. Korespondencja szefów sądów z Szefostwem ukazuje wysiłek prawników sądów polowych i bezmiar cierpień tych ludzi podczas wojny. A nikt wówczas nie myślał o zespole stresu pourazowego czy etatach psychologów w wojsku i to nie tylko polskim. Por. Marian Stampfl, sędzia sądu polowego 5 DP, pisał we wniosku o przeniesienie do służby w sądzie garnizonowym: „Mam zatem służby w polu 42 miesiące za sobą, służby, która mnie nerwowo zniszczyła – jak na mój wiek – do niemożliwej już granicy”<sup>58</sup>. Mjr Franciszek Wysocki, kierujący referatem sądowno-prawnym 3 Armii, pisał do przełożonych: „W służbie wojennej jestem bez przerwy od 15.08.1914 r. Mam już 45-ty rok życia, a 19-ty rok służby sędziowskiej w ogóle, w następstwie czego czuję się wytężającą pracą bardzo zmęczony i zdenerwowany”<sup>59</sup>. Na skołatanie nerwy i wyczerpanie uskarżał się na początku listopada 1920 r. mjr KS dr Alfred Kamiński z sądu polowego Etapu 3 Armii w prośbie o urlop. W uzasadnieniu wniosku przypomniał przełożonym, że „pracuje bez jednego dnia wytchnienia przez okrągły rok i wraz z czterema prawnikami nie jest w stanie ogarnąć ogromnego wpływu nowych spraw karnych osób wojskowych i cywilnych”<sup>60</sup>. Z kolei kpt. Karol Różycki, szef ekspozytury przemyskiej sądu polowego Etapu 6 Armii, pisał w sierpniu 1920 r. do Szefostwa: „Rozprawy muszę prowadzić sam. Nie wymijam się

<sup>57</sup> K. Krzeczunowicz, *Ostatnia kampania konna. Działania Armii Polskiej przeciw Armii Konnej Budionnego w 1920 roku*, Łomianki 2013 [reprint], s. 121.

<sup>58</sup> CAW-WBH, AP 14864 i 6497, Marian Stampfl [płk].

<sup>59</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.27, Pismo mjr. Franciszka Wysockiego do Szefostwa Sądownictwa Polowego NDWP z 3 XI 1920 r.

<sup>60</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.27, Pismo mjr. Alfreda Kamińskiego z sądu polowego Etapu 3 Armii do szefa sądu z 5 XI 1920 r.

od pracy. O wypoczynku wśród warunków, w jakich się znajduję nawet nie marzę [...] Urzęduję i mieszkam w biurze, które urąga wszelkiej hygienie”<sup>61</sup>.

W drugiej fazie wojny polsko-sowieckiej, zwłaszcza w jej ostatnich miesiącach, zły stan zdrowia i fatalna kondycja prawników wojskowych stały się problemem dla Szefostwa i NDWP. Szefowie sądów polowych jak na komendę zaczęli się skarżyć na absencję podwładnych z powodu wycieńczenia, chorób i hospitalizacji. W czasie tej wojny w każdym z sądów polowych przeciętnie jeden oficer stale był poza sądem z powodu konieczności hospitalizacji lub złego stanu zdrowia. W raporcie do centrali szef sądu polowego 4 DP pisał: „Ppor. dr Michalski jest piersiowo chorym, przebywa z tego powodu w szpitalu na dłuższym urlopie, a obecnie stan jego zdrowia tak się pogorszył, że pozostanie jego tutaj nadal jest niemożliwe”<sup>62</sup>. Inni prawnicy mniej lub bardziej subtelnie zgłaszali swoje dolegliwości i choroby Szefostwu w Warszawie, jak uczynił to kpt. Różycki, szef Ekspozytury sądu polowego Etapu 6 Armii: „Z powodu nadmiernego wysiłku pracy już w Płoskierowie odczuwałem nadmierne bóle głowy i lekarze polecieli mi mniej pracować. Obecnie migrena dokucza mi tak dalece, że przez jakieś 14 dni będę zmuszony mniej pracować”<sup>63</sup>. Ppłk Nawarski, szef sądu polowego DOE Mołodeczno, postawił sprawę złej kondycji podwładnych następująco: „Sąd tutejszy nie jest sądem zgodnie z etatem, lecz garstką przepracowanych do ostatniego drgnienia nerwów prawników, których gorliwość i przepracowanie grozi ciężką chorobą z wyczerpania”<sup>64</sup>. W podobny ton uderzył sam szef Sądownictwa Polowego, mjr Julian Kurowski, we wniosku o wzmocnienie kadrowe Szefostwa: „Obecny stan oficerów Szefostwa, to jest 6 oficerów, jest nawet dla obecnego stanu agend absolutnie niewystarczający. Oficerowie są przeciążeni pracą i zaczynają chorować”<sup>65</sup>.

---

<sup>61</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.22, Pismo kpt. Karola Różyckiego, szefa Ekspozytury sądu polowego Etapu 6 Armii w Przemysłu do szefa Sądownictwa Polowego NDWP z 18 VIII 1920 r., sygn. E. 1/20.

<sup>62</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.1, Pismo szefa sądu polowego 4 DP mjr. Adama Kubisztala z 6 IX 1919 r. do szefa Sądownictwa Polowego NDWP nr L. 1551/III.

<sup>63</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.22, Pismo szefa Ekspozytury sądu polowego Etapu 6 Armii do NDWP z 18 VIII 1920 r.

<sup>64</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.14, Pismo szefa sądu polowego DOE w Mołodecznie z 10 VII 1920 r. sygn. L. 167/20/pf. do Szefostwa Sądownictwa Polowego NDWP w Warszawie.

<sup>65</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.3, Pismo szefa Sądownictwa Polowego NDWP z 25 I 1920 r. do szefa Sztabu Generalnego WP pn. „Uzasadnienie etatu Szefostwa Sądownictwa Polowego i Referatu Wojskowo-Prawnego”, k. 4.

Zdrowie w tych czasach było towarem deficytowym. Pamiętajmy, że sto lat temu nie było antybiotyków, a wygłodzenie i stres wytrącały ludzi z szeregów armii. W piątym i szóstym roku działań wojennych mało kto był w pełni sił. Przeziębienia i anginy w warunkach frontowych przechodziły w zapalenia płuc, a takie choroby leczono miesiącami. Mężczyźni po czterdziestce mieli zdrowie dzisiejszych starców. Z memuarów wynika, że nawet młodzi ludzie cierpieli na nadciśnienie, nerwice i psychozy. W powszechnym użyciu była kokaina, którą przemycano z Rzeszy i Czech. Nade wszystko remedium na wszelkie troski i stres był alkohol. Sytuacja kadrowa uległa poprawie dopiero w październiku 1920 r., kiedy wobec powodzenia na frontach i rychłego zawarcia pokoju Szefostwo miało możliwość rotacji kadr.

W maju 1919 r. wraz z wejściem do akcji bojowej na obszarze Galicji Wschodniej „Błękitnej Armii” gen. Hallera liczba wschodniomałopolskich sądów polowych zwiększyła się do kilkunastu. Powstały sądy polowe czterech dywizji piechoty, sądy polowe grup operacyjnych, sąd polowy we Lwowie, sądy polowe przy dowództwach powiatów oraz etapowe sądy polowe na Ukrainie. Sądy wschodniomałopolskie z czasem na tyle okrzepły, że stały się zapleczem kadrowym dla sądów wojskowych z innych rejonów kraju<sup>66</sup>. Decydującym okresem tworzenia sieci sądów polowych było drugie półrocze 1919 r. Zasadnicza praca w organizacji sądownictwa polowego NDWP została wykonana w pierwszym półroczu istnienia tej struktury. Na mocy rozkazów Głównego Kwatermistrza NDWP nr L. 97 z 8 marca 1919 r. i nr L. 124 z 14 kwietnia 1919 r. na obszarze wojennym ustanowiono organy władzy wojskowej w postaci Dowództw Okręgów Etapowych (DOE) oraz podlegających im Dowództw Powiatów Etapowych (DPE). Organy te pełniły funkcje analogiczne do Dowództw Okręgów Generalnych w głębi kraju i podlegały Głównemu Kwatermistrzowi NDWP<sup>67</sup>. Dowódcy etapów dysponowali własnymi sądami. Znaczący polskiej wojskowości (Janusz Odziemkowski, Lech Wyszczelski) słusznie podkreślają znaczenie wojsk etapowych<sup>68</sup>. Wojska etapowe były bowiem ogniwem pośrednim między wojskami tworzonymi w głębi kraju a wojskami walczącymi na froncie. Zostały powołane do ochrony porządku prawnego i bezpieczeństwa publicznego w strefie przyfrontowej i na obszarze wojennym. Dowódcom Okręgów Etapów podlegały szpitale, magazyny, formacje żandarmerii, oddziały

<sup>66</sup> J. Krzemieński, *Organa wymiaru sprawiedliwości w WP...*, s. 67 i n.

<sup>67</sup> CAW-WBH, Rozkazy Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego (Sztab Generalny), sygn. I.301.5.4, Rozkaz Głównego Kwatermistrza NDWP nr L. 97 z 8 III 1919 r.; Rozkaz Głównego Kwatermistrza NDWP nr L. 124 z 14 IV 1919 r.; Zob. R. Czarnecka, *Organizacja...*, s. 6.

<sup>68</sup> L. Wyszczelski, *Wojsko Polskie w latach 1918–1921*, Warszawa 2006, s. 172–173. Zob. też: J. Odziemkowski, *Polskie formacje etapowe na Litwie i Białorusi 1918–1920*, Kraków 2011.

wartownicze, kolejowe, bataliony etapowe, instytucje i urzędy wojskowe, składnice, warsztaty remontowe, sądy polowe itp.<sup>69</sup> Co ważne, dowódcy Okręgów Etapów i Powiatów Etapów wykonywali na obszarze wojennym władzę wojskowo-administracyjną. Jako zwierzchnicy organów żandarmierii polowej i zwierzchnicy sądowi etapowych sądów polowych dzierżyli atrybuty władzy policyjno-sądowej. Z punktu widzenia interesującej nas tematyki służby etapowe wyłapywały dezertersów, dywersantów i agentów obcego wywiadu, zawracały maruderów do swoich jednostek, przeciwdziałały rabunkom na miejscowej ludności i bandytyzmowi, a wreszcie strzegły linii kolejowych, dróg i węzłów komunikacyjnych. Z tego powodu tak olbrzymi zakres władzy powierzano oficerom w stopniach generałów, którzy cieszyli się autorytetem, mieli za sobą bogate doświadczenie w dowodzeniu związkami operacyjnymi i długie lata służby wojskowej. W założeniu każdy związek operacyjny (armia, front) miał na swoim bliskim zapleczu własne DOE, które zabezpieczało jego zdolność i gotowość bojową. Sądy polowe DOE były tworzone w miarę posiadanych kadr i istniejących potrzeb. Jako pierwsze jesienią 1919 r. powstały sądy polowe DOE Mińsk<sup>70</sup>, DOE Wilno, DOE Wołyń, DOE Lwów, DOE Mołodeczno i DOE Małopolska. W 1920 r. powstały kolejne sądy polowe, a istniejące uległy likwidacji bądź połączeniu. Cechą charakterystyczną funkcjonowania agend służby sprawiedliwości „w polu” było przemieszczanie się etapowych sądów polowych i nieustanne zmiany granic działania. To było znów związane ze zmianą linii frontu i automatyczną zmianą granic obszaru wojennego, na którym przyszło im działać. Po reorganizacji etapów w marcu 1920 r. sieć DOE tworzyła prawdziwą mozaikę. Przykładowo: 2 i 3 Armia przez kilka miesięcy miały wspólne DOE Równe i automatycznie wspólny sąd polowy. Z kolei Front Litewsko-Białoruski w 1919 r. miał trzy sądy etapowe: sąd polowy DOE Wołkowysk, sąd polowy DOE Brześć Litewski i sąd polowy DOE Wilno. Po zastąpieniu frontów armiami każda z nich miała własne DOE, a tym samym własny sąd polowy. Podział zadań między sądy polowe DOE czasem był nieczytelny. Przykładowo, sąd polowy DOE Lwów wiosną 1920 r. miał siedzibę w Brzeżanach, zaś ekspozyturę we Lwowie. W tym czasie delegował do Tarnopola dwóch sędziów wojskowych, którzy firmowali wyroki jako sąd polowy DOE Brzeżany. Sądy polowe DOE były liczebnie większe od sądów polowych wielkich jednostek z uwagi na większe obciążenie

<sup>69</sup> J. Odziemkowski, *Organizacja i ochrona zaplecza wojsk polskich na Litwie i Białorusi (luty 1919–lipiec 1920)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2013, nr 4 (246), s. 26–27.

<sup>70</sup> W dokumentach wytworzonych w końcu 1919 r. sąd polowy DOE w Mińsku nazywany był także „sądem polowym Dowództwa Białoruskiego Okręgu Etapowego”. Zob. CAW-WBH, Sądy Polowe Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.22.4, wyroki tego sądu polowego.

sprawami. W szczególności oficerowie sądów polowych DOE byli obciążeni śledztwami o przestępstwa gospodarcze, patologiami dotyczącymi realizacji kontraktów dla wojska i przestępstwami osób cywilnych. Śledztwa w tych sprawach ze swej natury wymagały większego nakładu czasu, sił i środków.

Każda istotna zmiana organizacyjna na szczeblu związku operacyjnego, tworzenie, dzielenie i znoszenie armii i frontów, nie mówiąc o manewrowaniu wielkimi jednostkami, zmieniały przynależność sądów polowych do referatów sądowo-prawnych. W szczytowym okresie wojny z Rosją Sowiecką, tj. latem 1920 r., przy sztabie każdej wielkiej jednostki (dywizja, brygada, grupa operacyjna) działał stały sąd polowy. Wyjątkiem były niektóre brygady jazdy, które nie posiadały własnych sądów. Oficerowie i ułani tych brygad podlegali sądowi polowemu Grupy Operacyjnej Jazdy, który w tym celu utworzono<sup>71</sup>. W publikacjach poświęconych historii sądownictwa wojskowego powiela się informację, że w szczytowym okresie wojny funkcjonowało 26 dywizyjnych sądów polowych, 5 etapowych sądów polowych, 6 referatów sądowo-prawnych przy dowództwach armii i grup operacyjnych oraz sąd polowy Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego<sup>72</sup>. Badacze dziejów wojskowości u progu niepodległości, w tym autor niniejszego opracowania, powzięli te dane z dokumentu wytworzonego przez wojskową służbę sprawiedliwości podczas wojny polsko-sowieckiej 1919–1921<sup>73</sup>. Identyczne dane powtórzył w rocznicowym opracowaniu zamieszczonym na łamach resortowego „Wojskowego Przeglądu Prawniczego” w 1928 r. ppłk Tomasz Żuk-Rybicki, oficer kierownictwa sądownictwa „w polu” w latach 1919–1921. Wydawałoby się, że jest to źródło najbardziej reprezentatywne z możliwych, albowiem oficer ten kierował całym ruchem kadrowym w Szefostwie Sądownictwa Polowego NDWP. W rzeczywistości sądów polowych w tej wojnie było dwukrotnie więcej i wobec zdekomputowania zasobów sądownictwa „w polu” trudno ustalić ich ostateczną liczbę i obsady. Tylko w pierwszym półroczu 1919 r. na obszarze Galicji Wschodniej działały sądy polowe w Rawie Ruskiej, Stanisławowie, Czortkowie, Brzeżanach, Trembowli, Złoczowie, Tarnopolu, Dubnie, Kołomyi, Stryju, Samborze i kilku dalszych miastach między Sanem a Zbruczem, o których niewiele wiemy<sup>74</sup>. Większość tych sądów zo-

<sup>71</sup> We wrześniu 1920 r. przejściowo funkcjonował także sąd polowy Korpusu Jazdy.

<sup>72</sup> P. Stawecki, *Z badań nad dyscypliną...*, s. 8.

<sup>73</sup> Identyczne dane znajdują się m.in. w dokumentach sekcji sądowo-prawnej NDWP, zob. CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.1 i 301.21.2.

<sup>74</sup> Zob. dokumenty wytworzone przez sądy polowe i Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP w latach 1919–1920, zob. CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.1-11 oraz Sądy Polowe Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.22.1-35.

stała utrzymana po zakończeniu konfliktu z Ukraińcami albo też ich działalność po krótkiej przerwie wznowiono. Od maja do lipca 1920 r. funkcjonowały sądy polowe zlokalizowane przy DPE w Kowlu, Trembowli i Łucku, które nie zostały uwzględnione w zbiorczym zestawieniu obejmującym sądy polowe wielkich jednostek WP. Przemilczano też fakt tworzenia i likwidacji sądów polowych niektórych wielkich jednostek, które z różnych powodów nie rozwinęły działalności. Takim przykładem jest sąd polowy IV Brygady Jazdy, który uznano za słaby merytorycznie i go rozwiązano<sup>75</sup>. Możemy być zaskoczeni, że ppłk Żuk-Rybicki okazał się nierzetelny. Błąd ten powtarzali w przeszłości wszyscy badacze, w tym autor niniejszej pracy. Cóż legło u podstaw takiej pomyłki i czy w ogóle mamy do czynienia z pomyłką, przeoczeniem lub zaniedbaniem?

Aby zrozumieć zachowanie ppłk. Żuka-Rybickiego jesienią 1928 r., należy odwołać się do atmosfery czasów, w których skreślił jubileuszowy szkic. Dziesiąta, okrągła rocznica odrodzenia państwowości przypadła na szczyt propagandy obozu rządzącego, który w połowie maja 1926 r. doszedł do władzy w wyniku przewrotu wojskowego. Tysiące oficerów musiało opuścić szeregi armii, a czystki dotknęły także służbę sprawiedliwości. W 1928 r. ukazał się pierwszy numer „Wojskowego Przeglądu Prawniczego” redagowanego pod okiem dawnych legionistów. W trakcie uroczystych obchodów restauracji polskiej niepodległości ppłk Tomasz Żuk-Rybicki zamieścił na jego łamach przyczynki o sądach polowych podczas wojny z Rosją Sowiecką 1919–1921. Tam właśnie podał liczbę 26 dywizyjnych sądów polowych, 5 sądów polowych etapów i 6 referatów sądowo-prawnych. Na wszelki wypadek autor zabezpieczył się stwierdzeniem „w czasie największego rozwoju armii”. Podał nieprawdę, wiedząc, że liczba sądów polowych była dwukrotnie większa. W ten sposób uchylił się przed zarzutem przełożonych, że dolał łyżkę dziegciu do beczki miodu w rocznicę zwycięstwa. A dolać mógł bez trudu. Gdyby przedstawił rzeczywisty stan sądownictwa latem 1920 r., to przypomniałby chaos lipcowego odwrotu, wysyp ekspozytur sądowych tworzonych dla ratowania karności i lotne sądy doraźne, nie mówiąc o „Komisjach Sądzących”. Musiałby ukazać dramat tych dni na froncie i na jego zapleczu. A tego nie chciał. Po stu latach możemy jednak skorygować błąd bez ujmy dla kogokolwiek.

Na koniec omawiania struktury sądownictwa wojskowego „w polu” trzeba wspomnieć o instytucji „eksponowanego sędziego śledczego” lub „eksponowanego oficera KS”. Do miejscowości, które były siedzibami powiatowych dowództw etapowych, węzłami komunikacyjnymi lub garnizonami,

---

<sup>75</sup> Sąd polowy IV BJ został utworzony bez wiedzy i akceptacji NDWP w sierpniu 1920 r. i został po kilkunastu dniach rozwiązany pod pretekstem braku postępów w śledztwie dotyczącym zabójstwa oficera.



w których nie urzędował stały sąd wojskowy, polowy bądź ekspozytura takiego sądu, kierowano tzw. „eksponowanego sędziego” lub „eksponowanego oficera śledczego”. Oficer KS mógł zabrać ze sobą tylko protokolanta i korzystał z zasobów osobowych lub materialnych na miejscu. Najczęściej oficer KS korzystał z pomocy lokalnej żandarmerii, Komendy Miasta lub Placu, które dysponowały własnym aresztem<sup>76</sup>. Poprzez swoją obecność od-  
działał na morale wojska i ludności cywilnej.

#### 4. Sądy polowe w systemie dowodzenia w Wojsku Polskim

W memuarach wyższych dowódców działalność sądów wojskowych pojawia się zdawkowo albo nie ma jej wcale. Wytlumaczenie tej absencji jest proste, choć nikt się do tego nie chce przyznać. Samodzielny w orzekaniu sąd wojenny był solą w oku większości wyższych dowódców. Jako zwierzchnicy sądowi mieli wprawdzie wpływ na wykonawstwo orzeczonych wyroków, ale zostawiali ślad swoich decyzji w aktach sądowych i rozkazach dziennych. A nie wszyscy chcieli w ten sposób przejść do historii. O wiele łatwiej było powołać sąd wojenny złożony z zaufanych podwładnych, podyktować im wyrok i umyć ręce od odpowiedzialności. Sądy polowe złożone z prawników przesiąkniętych ideałami sprawiedliwości i wykształconych na dorobku prawa rzymskiego mogły irytować wyższych dowódców. Jeśli już takie sądy musiały istnieć, to dowódcy widzieli je w roli posłusznych narzędzi egzekwowania dyscypliny i straszaka na podwładnych. Ale trzeba dodać w tym miejscu, że dowódcy frontów, armii, dywizji i etapów zawsze chcieli mieć u boku sądy polowe. Gen. Aleksander Listowski, dowódca Frontu Wołyńskiego, w końcu sierpnia 1919 r. żądał od NDWP decyzji o utworzeniu sądu polowego przy dowództwie frontu. Argumentował, że „Wołyń jest obszarem rozległym, pod względem polityczno-wojskowym terenem trudnym i zaniedbanym, a brak własnego sądu polowego obniża powagę dowództwa frontu”<sup>77</sup>. Gen. Stanisław Szeptycki, dowódca Frontu Litewsko-Białoruskiego (F. Lit.-Biał.) i gen. Stefan Mokrzecki, dowódca 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, zgodnie apelowali o utworzenie samodzielnych sądów polowych na bazie istniejących ekspozytur sądu polowego F. Lit.-Biał. Ich zdaniem słabe liczebnie ekspozytury jedyne sądu polowego

<sup>76</sup> Zakres uprawnień eksponowanego oficera śledczego zob. CAW-WBH, Dowództwo Grupy Operacyjnej generała Baranowskiego, sygn. I.312.46.68, Pismo szefa Sądownictwa Polowego NDWP do szefa sądu polowego DOE Tarnopol z 27 II 1920 r. nr 1229/Sąd.

<sup>77</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.3, Pismo dowódcy Frontu Wołyńskiego do NDWP Oddział IV w Warszawie z 23 VIII 1919 r., nr L. 3296/19.

usytuowanego przy dowództwie frontu są niewystarczające<sup>78</sup>. Z kolei gen. Śmigły-Rydz w czerwcu 1920 r. samowolnie utworzył sąd polowy przy dowództwie 3 Armii, za co stanowiskiem referenta prawnego zapłacił mjr Maksymilian Landau<sup>79</sup>. Prawnicy i lekarze zwykle nerwowo reagują na wejście w ich zakres władzy, który traktują jako obszar autonomiczny. W tym wypadku gen. Śmigły-Rydz miał rację, a odmowa ustanowienia sądu polowego w dowództwie 3 Armii jest niezrozumiała.

W pierwszej fazie wojen o granice Rzeczypospolitej (listopad 1918 – czerwiec 1919 r.) w kierownictwie państwa doszło do sporu o kształt wymiaru sprawiedliwości w oddziałach frontowych. Wybór był trojaki: 1) pozostawić wyższym dowódcom nieskrępowaną możliwość posługiwania się sądami wojennymi wedle uznania, 2) pozostawić sądy wojenne w rękach prawników i uczynić ich wyłącznym gospodarzem procesów karnych i egzekucji zapadłych orzeczeń, 3) wybrać wariant pośredni. Wedle tej ostatniej opcji sędziowie sądów polowych winni pozostać niezawisli w orzekaniu, ale dowódcom wielkich jednostek i związków operacyjnych jako zwierzchnikom sądowym należy zostawić prawo zatwierdzania i zmiany wydanych wyroków. Naczelny Wódz zdecydował się na koncepcję mieszaną, przynajmniej w pierwszym roku niepodległości. Sprowadzała się ona do recepcji modelu zaczerpniętego z armii rosyjskiej, tj. równoległego istnienia sądów pułkowych i sądów polowych usytuowanych przy sztabach wielkich jednostek wedle trzeciego wariantu. Pozornie wybór takiego rozwiązania był wygodny dla wyższych dowódców, którzy jako zwierzchnicy sądowi mieli kontrolę nad wyrokami sądów polowych. Dodam, że kontrolę nad zapadłymi wyrokami i powiedzmy, że tylko nad nimi. Funkcjonowanie sądów polowych w strukturze systemu dowodzenia z Szefostwem usytuowanym w pionie Kwaternistrzostwa NDWP pozbawiało wyższych dowódców arbitralnej kontroli nad tokiem postępowań sądowych. Występując w roli zwierzchników sądowych, dowódcy wielkich jednostek mieli prawo inicjowania śledztw wstępnych i dochodzeń, ale nie mogli ingerować w przebieg rozpraw i dyktować wyroki. Mogli je kwestionować, uchylać i zmieniać, ale z pomocą swoich referentów prawnych w trybie instancyjnej kontroli. Dlatego też dowódcy związków operacyjnych, wielkich jednostek i etapów często czuli się petentami sądów polowych i kiedy tylko mogli, dawali odczuć brak wiary w skuteczność sprawiedliwości „w polu”.

Początkowo dyscyplinę w oddziałach miały zapewnić sądy pułkowe. Zostały utworzone do sądenia sprawców drobnych przestępstw bez udziału

---

<sup>78</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.3, Pismo dowódcy Frontu Litewsko-Białoruskiego gen. Stanisława Szeptyckiego do NDWP z 31 VII 1919 r., nr L. 330/V.19.

<sup>79</sup> Odwołanie ze stanowiska nastąpiło 7 VII 1920 r.



Pojawienie się sieci sądów polowych diametralnie zmieniło sytuację. Dowódcy związków operacyjnych zaczęli pełnić rolę zwierzchników sądowych wobec sądów zlokalizowanych przy dowództwach wielkich jednostek lub na swoim obszarze operacyjnym. Sądy te były właściwe dla stanów osobowych wielkich jednostek i ludności cywilnej na zajmowanym obszarze operacyjnym. Dowódca związku operacyjnego (grupy operacyjnej, okręgu etapu) miał prawo żądać od referenta prawnego lub dowódcy wielkiej jednostki jako jego zwierzchnika sądowego wdrożenie śledztwa wstępnego lub dochodzenia w każdej sprawie. Sprawował też rolę organu II instancji w ramach kontroli wyroków orzekanych przez te sądy. Innymi słowy, zwierzchnik sądowy w sądownictwie polowym pełnił rolę sądu II instancji. Całość uprawnień sądowych w tej mierze dzierżył jednak dowódca armii (frontu). Żeby to w pełni zrozumieć, pora przejść do szczegółów.

Podstawą prawną do ingerencji dowódców związków operacyjnych w działalność służby sprawiedliwości „w polu” był załącznik do Rozkazu NDWP nr 1940/I z 7 marca 1920 r., wedle którego: „Dowódca armii jest przed Naczelnym Wodzem odpowiedzialny za karność i bitność oraz za zdolność operacyjną armii [...] Dowódca armii w stosunku do zwierzchników sądowych posiada prawo rozkazodawstwa streszczające się przede wszystkim w prawie wdrażania sądowo-karnego dochodzeń”<sup>81</sup>. W tym sensie dowódcy związków operacyjnych (frontów i armii) jako zwierzchnicy sądowi wyższego szczebla posiadali uprawnienia władcze wobec podległych im dowódców wielkich jednostek, okręgów etapów, grup operacyjnych, twierdz i garnizonów w sferze sądowo-karnej, którzy byli zwierzchnikami dla swoich sądów. Analogiczne uprawnienia posiadali w zakresie pociągania do odpowiedzialności służbowej i dyscyplinarnej<sup>82</sup>. Dowódcy frontów, armii, dywizji, brygad, grup operacyjnych, twierdz i etapów byli dysponentami sądów polowych i przełożonymi referentów usytuowanych w pionie kwatermistrzostwa. W gestii zwierzchników sądowych leżało inicjowanie postępowań sądowych, wyznaczanie składów orzekających, zatwierdzanie zapadłych w sądach wyroków i dokonywanie w nich korekt. Co do ostatniego z tych uprawnień, przez prawo korygowania treści wyroków należy rozumieć także prawo ich uchylania, czyli „prawo znoszenia wyroków”, wg ówczesnej terminologii prawniczej. Wyroki sądów polowych nie podlegały apelacji, stąd zwierzchnik sądowy z oczywistych względów miał status instancji odwoławczej. Jego decyzje były ostateczne, a wyroki wykonywano niezwłocznie. Zwierzchnicy pełnili zatem rolę *quasi*-instancji odwoławczej

<sup>81</sup> Zob. zwłaszcza pkt 5 wspomnianego załącznika. CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.3, Załącznik do rozkazu szefa Oddziału I NDWP, sygn. 1940/I z 7 III 1920 r.

<sup>82</sup> *Ibidem*.

wobec orzeczeń sądów polowych niezależnie od tego, czy skazani wnosili o uniewinnienie („uwolnienie od winy”), o złagodzenie lub darowanie wymierzonych kar. W razie braku umocowania oficera do występowania w roli zwierzchnika sądowego wyrok mógł być zniesiony jedynie po uruchomieniu procedury ułaskawieniowej, a ta była wyłączną kompetencją Naczelnego Wodza.

W myśl przepisów § 28 i § 455 wojskowej procedury karnej (w.p.k.) uprawnienia zwierzchników sądowych przysługiwały co najmniej dowódcom dywizji (równorzędnym), tj. wyższym dowódcom w stopniach generalskich, a ich zastępcami w myśl § 31 w.p.k. byli dowódcy brygad w stopniach generalskich lub wyżsi oficerowie sztabowi. Dowódcom jednostek wojskowych mniejszym niż brygada prawa zwierzchników sądowych mógł przyznać jedynie Naczelnny Wódz na podstawie § 459 ust. 1 w.p.k. Częstym problemem w praktyce sądowej było zastępowanie zwierzchników przez osoby nieuprawnione. Takie sytuacje wywoływały natychmiastowe reakcje Szefostwa i referentów prawnych frontów (armii). Dla przykładu: 16 maja 1920 r. sąd polowy Dowództwa Okręgu Etapu w Płoskirowie – Ekspozytura we Lwowie wydał wyrok skazujący, który w zastępstwie zwierzchnika sądowego (dowódca DOE Płoskirów) zatwierdził szef sztabu w stopniu kapitana. Sprawa odbiła się echem w Warszawie i była przedmiotem reakcji Głównego Kwatermistrza NDWP. W piśmie rozesłanym do dowództw wojskowych i sądów polowych na początku czerwca 1920 r. płk Malczewski pouczył adresatów, że „cel i tendencja ustawy, ażeby tak wysoką i odpowiedzialną funkcję, jak funkcja Zwierzchnika sądowego łącząca w sobie władzę prokuratora i sędziego, którego ostateczne rozstrzygnięcie sędziowskie decyduje o prawomocności wyroków podwładnego sądu polowego wydanych pod kierunkiem doświadczonego, fachowego sędziego wojskowego, sprawował dowódca o wysokiej randze, doświadczeniu i powadze wojskowej. Stąd wynika dalej, że kwalifikacje te musi posiadać również zastępujący go w funkcjach Zwierzchnika sądowego zastępca”<sup>83</sup>. Powiedzmy od razu, że to był model podstawowy. Kiedy front trzeszczał w szwach, a sowieckie armie dotarły na przedpola Warszawy i Lwowa, ten kostyczny gorset został poluzowany. Dowodzi tego treść rozkazu Głównego Kwatermistrza NDWP i szefa Sądownictwa Polowego z 16 lipca 1920 r., który zreorganizował się sądów polowych w Galicji Wschodniej. Wedle tego rozkazu w Krasnem, Husiatynie, Niżniowie, Kamionce Strumiłowej i kilku małych miasteczkach ustanowiono eksponowanych sędziów. Oficerowie KS mogli dobierać sobie ławników i orzekać w trybie doraźnym. Jako zwierzchników sądowych

<sup>83</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.9, Pismo Głównego Kwatermistrza NDWP do szefa ekspozytury sądu polowego DOE Płoskirów we Lwowie z 4 VI 1920 r., sygn. L. 3915/20/Sąd.

wyznaczono dowódców etapów szczebla powiatowego w randze majorów<sup>84</sup>. W codziennej służbie zastępowali ich oficerowie w stopniach kapitanów i poruczników. Przykładowo, w Kamionce Strumiłowej funkcję zwierzchnika sądowego dla sądu doraźnego pełnił w lipcu 1920 r. mjr Władysław Obst.

Zdarzały się sytuacje, że dowódca związku operacyjnego obywatel się bez pośrednictwa referenta prawnego i kształtował morale, dyscyplinę i zdolność bojową we własnym zakresie. W tym przypadku znaczenie miał czynnik czasu, waga sprawy i autorytet rozkazodawcy. Takie przypadki miały miejsce w czasie bitwy warszawskiej w pasie działania jednostek 5 Armii, kiedy to gen. Sikorski kształtował morale, zaprowadzał dyscyplinę i podnosił zdolność bojową rozkazami oficerskimi. Przykładowo, w rozkazie operacyjnym z 15 sierpnia 1920 r. dowódca 5 Armii informował podwładnych, że został zmuszony oddać jednego z oficerów pod sąd doraźny<sup>85</sup>. Z kolei w rozkazie oficerskim w przededniu bitwy nad Wkrą groził oficerom sądami doraźnymi i zagroził usunięciem z linii bojowej oficerów, którzy dopuszczą się zaniedbań służbowych. Rozkaz ten był charakterystyczny dla dowódcy 5 Armii z tego okresu wojny, więc warto przytoczyć jego fragmenty: „Na zajmowanych obecnie pozycjach każdy dowódca wytrwać musi do ostatniego człowieka, chociażby chwilowo był otoczony ze wszystkich stron, jeśli nie otrzyma rozkazu cofnięcia się. Opuszczenie stanowiska pociągnie za sobą dochodzenie sądowe przeciwko dowódcy, na którego odcinu ono nastąpiło. Fałszywe, przesadne meldunki będą karane sędownie [...] Zaznaczam, że rozstrzeliwując szeregowych za ucieczkę z pola bitwy – tym bardziej nie cofnę się przed stosowaniem kary śmierci w stosunku do oficerów”<sup>86</sup>. Dowódca 5 Armii w krytycznym momencie wojny żądał rozstrzeliwania zdrajców w Płocku i stosowania represaliów wojennych wobec sprawców mordów na polskich jeńcach. Przykładowo, w odwecie za bestialski mord popełniony na polskich jeńcach z 49 pp pod Chorzalami z rozkazu gen. Sikorskiego rozstrzelano 24 sierpnia 1920 r. 199 jeńców z III Korpusu Konnego pod Szydłowem<sup>87</sup>.

Dowódca armii (frontu) na swoim obszarze operacyjnym skupiał pełnię władzy administracyjno-sądowej wobec osób wojskowych i cywilnych. Miał realną możliwość kształtowania linii orzeczniczej sądów polowych i ingerencji w treść wyroków po ich wydaniu. Prawo do odmowy zatwierdzenia

<sup>84</sup> CAW-WBH, Dowództwo 7 Armii, sygn. I.311.7.134, Rozkaz nr 5410/20/Sąd.

<sup>85</sup> Rozkaz nr 503/III dowódcy 5 Armii z 15 VIII 1920 r. [w:] *Bitwa warszawska 13–28 VIII 1920. Dokumenty operacyjne*, cz. 1: 3–17 VIII, wybór, oprac. i red. Tarczyński *et al.*, Warszawa 1995, s. 221.

<sup>86</sup> *Rozkaz Oficerski nr 302/III z 13 VIII 1920 r.* [w:] *Bitwa warszawska...*, s. 42–43.

<sup>87</sup> *Bitwa Warszawska...*, cz. 2: 17–28 VIII 1920, s. 584. Egzekucji dokonali koledzy pomordowanych żołnierzy z 49 pp.

wyroków sądowych było podstawowym uprawnieniem zwierzchników sądowych. Dowódca armii (frontu) mógł również przesłać wyrok do zatwierdzenia Naczelnemu Wodzowi lub w jego zastępstwie szefowi Sztabu Generalnego WP. Naczelnny Wódz zastrzegł sobie prawo do zatwierdzania wyroków sądów polowych w sprawach oficerskich.

Z materiałów archiwalnych wynika, że dowódcy wojskowi z każdym miesiącem wojny tracili wiarę w skuteczność aparatu sądowego. Powodem spadku zaufania do temidy wojskowej było narastanie zaległości w sądach polowych, w których prawnicy stosowali standardy postępowania znane sądownictwu powszechnemu z okresu pokoju. To nie może znów dziwić, skoro większość prawników wojskowych miała rodowód cywilny i wdziała mundury tylko na czas wojny. Skutkiem tego było wystąpienie zjawiska przewlekłości postępowań sądowych, co podczas wojny frustrowało dowódców. Zwłaszcza wtedy, kiedy spotykali się z okrucieństwem i bezwzględnością wroga, który nie liczył się z zasadami praworządności, nie używał kodeksów, a „sprawiedliwość ludową” wymierzał pistoletem, bagnetem lub szubienicą. Dowódców wielkich jednostek irytowała powolność działania sądów polowych. Kpt. Sokołowski, oficer Oddziału II wizytujący odcinek frontu nad Niemnem w ostatnim tygodniu lipca 1920 r., tak ujął poglądy oficerów na poziom karność: „żołnierz przemęczony nie reaguje na rozkazy oficera, co daje się zauważyć unikaniem bitwy i samowolnym opuszczaniem szeregów. Przyczynia się do tego bezkarność i brak środków dyscyplinarnych, to też wszyscy Dcy, z którymi w tej sprawie mówiłem, zaznaczali konieczność prowadzenia sądów doraźnych na miejscu, tak na oficerów jak i żołnierzy”<sup>88</sup>.

Dowódcy i oficerowie postrzegali sądy polowe w zupełnie inny sposób niż prawnicy wojskowi. Kpt. Stanisław Rostworowski, uczestnik tej wojny, przedstawił w liście do żony wizję funkcjonowania sądów polowych, jaką podzielali jego koledzy: „Trzeba stworzyć kordon, założyć doraźny sąd polowy, rozstrzelać dziesięciu pierwszych oskarżonych bez wdawania się w dłuższe rozprawy. Nie baczyć na to, że kilku mniej winnych zapłaci swoją głową. Tak być musi, bo trzeba ratować setki i tysiące innych, kraj od pożogi wojennej osłaniać. Doraźna kara podziała na rozpalone paniką głowy jak strumień zimnej wody...”<sup>89</sup> Brak wiary dowódców w użyteczność sądów polowych wynikał po trosze z winy samych prawników, a w części anachronicznych procedur. W końcu czerwca 1920 r. szef sztabu 12 DP, płk Walerij Marjański, poskarżył się referentowi prawnemu 6 Armii na karygodną

<sup>88</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.15, Raport kpt. Sokołowskiego.

<sup>89</sup> S. J. Rostworowski, *Listy z wojny polsko-bolszewickiej 1918–1920*, Warszawa–Kraków 2015, s. 386.

powolność dywizyjnego sądu polowego, który „najzupełniej nie odpowiada zadaniom przed jakimi stanął, a zadania te polegają na tem, żeby szybkim, natychmiastowym wymiarem kary działać odstrasżająco”. To kolejny dowód, że dowódcy prawidłowo postrzegali rolę sądów polowych podczas wojny. Pytanie, czy trafnie diagnozowali przyczynę tej powolności. Płk Marjański poskarżył się Szefostwu, że sąd polowy 12 DP wynajduje błahe powody, żeby uniknąć „ostrej i szybkiej jurysdykcji”, do jakiej jest powołany. Dał na to przykłady: 1/ oficer bolszewicki, który zastrzelił dziecko na oczach matki, nie został osądzony w trybie doraźnym, lecz nie wiedzieć czemu, kilka tygodni oczekuje na proces sądowy; 2/ oficer 12 DP, który porzucił swoich żołnierzy na polu walki, również nie stanął przed sądem doraźnym. Tymczasem prawnicy wynajdują ciągle powody, żeby osądzić go w postępowaniu zwyczajnym, „a ten łajdak, przypadkiem tylko noszący mundur oficera będzie w najlepszym razie tylko zdegradowany, skazany na więzienie, czyli osiągnie to, co chciał, czyli będzie z dala od linii bojowej”<sup>90</sup>. Szef sztabu 12 DP podniósł zarzut, że skoro zwykłego żołnierza można w sytuacji bojowej zastrzelić za tchórzostwo na polu walki, to dlaczego nie można oczekiwać orzeczenia kary śmierci przez sąd polowy w trybie doraźnym. Podczas wyjaśniania skargi dowództwa 12 DP w referacie sądowo-prawnym 6 Armii okazało się, że przyczyną perturbacji w działalności sądu polowego są dotkliwie problemy kadrowe i ułomności procedury karnej. Spośród sześciu oficerów sądu tylko jego szef, kpt. Fiedler, miał powierzone uprawnienia do prowadzenia rozpraw jako sędzieja orzekający. Pozostali oficerowie posiadali status oficerów sądowych lub oficerów śledczych, przy czym czterech z nich w ogóle nie należało do Korpusu Sądowego. Zaległości w orzekaniu były wynikiem spiętrzenia spraw skierowanych na wokandę, ponieważ jeden sędzia nie zdołał zapanować nad rosnącym wpływem. Tego właśnie płk Marjański nie mógł zrozumieć. Problem rozwiązano, delegując do sądu polowego 12 DP sędziego z sądu polowego DOE w Płoskirowie<sup>91</sup>.

Dowódców wielkich jednostek irytowała niezawisłość sądów polowych w orzekaniu. Niezawisłość ta została określona normatywnie. Przepis § 26 wojskowej procedury karnej stanowił: „Sądy oraz ich członkowie i organa sędziowskie są przy wykonywaniu czynności badawczych i przy wydawaniu orzeczeń niezawisłe i poddane jedynie ustawie”. Każdy sędzia wojskowy miał ustawowo zagwarantowaną stabilność stanowiska, a odsunięty od

<sup>90</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.19, Stenogram rozmowy przy pomocy aparatu Hughes'a pomiędzy płk. Walerym Marjańskim i mjr. Józefem Zołoteńkim z 25 VI 1920 r.

<sup>91</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.19, Telegram o delegowaniu sędziego orzekającego z DOE Płoskirow do sądu polowego 12 DP.



orzekania mógł być tylko na mocy orzeczenia innego sądu. Dowódcy występujący w roli zwierzchników sądowych nie mieli wpływu na przyspieszenie biegu spraw. A przyczyny przewlekłości prowadzonych w sądach polowych postępowań były tak różne, jak różne były stany faktyczne w toczących się sprawach karnych. Różny był stopień skomplikowania spraw spotęgowanych przez oczywiste trudności w zbieraniu dowodów na froncie, nie mówiąc już o nadmiernym obciążeniu prawników wojskowych obowiązkami. Realia służby sądowo-polowej na froncie w porównaniu z czasem pokoju mogły szokować. Szef sądu polowego 11 DP, przysyłając raport do Szefostwa o stanie spraw, tłumaczył się z opóźnień w przesłaniu raportu: „Przyczyną zwłok w przedłożeniu były marsze dywizji, częste zmiany postoju i pochodząca stąd niemożność normalnej pracy biurowej, w końcu brak sił kancelaryjnych po bezterminowym urlopowaniu 3 szeregowych pisarzy”<sup>92</sup>. Przewlekłość mogła także wynikać z potrzeby odreagowania oficerów KS na wcześniejsze praktyki egzekwowania drakońskiego prawa w audytoriatkach armii zaborczych. Młodszy prawnicy prezentowali bardziej humanitarny stosunek do sprawców przestępstw wojskowych. Problem dotyczył zmobilizowanych adwokatów i kandydatów adwokackich (aplikantów), którzy w armiach zaborczych uzyskali stopnie oficerskie. Ci mieli nawyki do szukania luk w materiale dowodowym i działania na korzyść oskarżonych. Stąd śledztwa prowadzono z zachowaniem reguł praworządności obowiązującej w sądownictwie powszechnym w okresie pokoju, a przewody sądowe wydłużano pod byle pretekstem. W reakcji na to dowódcy wielkich jednostek chętnie „gubili” sądy polowe i gdzie tylko mogli, korzystali z okazji i powoływali sądy wojenne z oficerów liniowych. Inna sprawa, że mieli na taką obstrukcję podstawę prawną w postaci art. 77 rozporządzenia Rady Ministrów z 10 maja 1920 r. Przepis stanowił, że w wyjątkowych wypadkach kierowanie rozprawą przed sądem doraźnym „w polu” można powierzyć oficerowi niebędącemu oficerem KS<sup>93</sup>.

Niekiedy oficerowie sądów polowych odnosili wrażenie, że są balastem dla dowództw wielkich jednostek. Szef sądu polowego 11 DP, mjr Marcelei Jonasz, w następujący sposób oddał relacje między sądem polowym a dowództwem dywizji w 1 Armii w czasie walk odwrotowych w lipcu 1920 r.: „Najnowszy etat nie przyznaje sądom polowym ani jednego wozu i ani jednego konia, nie można się potem dziwić, gdy w razie rozkazu natychmiastowego rozkazu odmarszu

<sup>92</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.19, Raport mjr. Marcelego Jonasza do Szefostwa Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. E. 57/21 z 31 I 1921 r.

<sup>93</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z 10 V 1920 r. w przedmiocie wprowadzenia w życie na obszarze Rzeczypospolitej ustawy wojskowego postępowania karnego dla wspólnej siły zbrojnej z 5 VII 1912 r. (Dz.U. R.P. z 1920 r. nr 59, poz. 368).

w tył, akta sądowe dotyczące nieraz bardzo ważnych spraw «wsiąkną». O to się dowództwa dywizji nie troszczą zupełnie i w następstwie tego gdy trzeba nagle zmienić miejsce postoju, kierownik sądu, na którym przecie ciąży cała odpowiedzialność, nie ogląda się na sztab dywizji lecz jest zmuszony działać na własną rękę. Traci z nim kontakt w chwili, gdy właśnie może być najbardziej potrzebny [...] Za dowód jak po macoszemu traktowane są sądy polowe przez poszczególne dowództwa niechaj posłuży następujący fakt, który zdarzył się w jednej z dywizji podległych dowództwu 1. Armii: w dniu 3 lipca szef sztabu wezwał kierownika do siebie i zabronił mu surowo rekwirowania furmanek na podwozy, obiecując, że w razie czego przydzielą się sądowi wozy z taborów. Na następny dzień rano przyszedł rozkaz natychmiastowego odmarszu. Sąd polowy nie otrzymał ani jednego wozu. Na szczęście kierownik sądu nie wykonał jeszcze był rozkazu szefa sztabu i zarekwirowanych furmanek nie odesłał...<sup>94</sup>

Problem lekceważenia sądów polowych w egzekwowaniu prawa wojennego sprowadzał się nie tylko do ich „gubienia”. Groźniejszym zjawiskiem było niezauważanie sądów polowych przez dowódców, a ci byli skłonni bardziej ufać sądom powołanym spośród swoich podwładnych. Najlepiej dokumentuje to zjawisko meldunek mjr. Mariana Kraussa, szefa sekcji sądowo-prawnej Dowództwa Frontu Wołyńskiego do NDWP z 5 listopada 1919 r.: „poszczególne oddziały w mylnym zrozumieniu przepisów o sądach doraźnych tworzą sobie samorzutnie z pominięciem ustanowionych i urzędujących w obrębie tut. Dowództwa sądów polowych trybunały orzekające o dowolnym składzie nazywając je sądami. Te trybunały wykonują sądownictwo nad podejrzanymi o ciężkie zbrodnie osobami cywilnymi i wydają wyroki śmierci. Wyroki te zostają zatwierdzone przez dowódców pułku i następnie wykonywane [...] Ponieważ dowódca Frontu Wołyńskiego opisane na wstępie postępowanie poszczególnych oddziałów za odpowiednie i zgodne z przepisami ustawy odmówił wydania rozkazu w myśl mego wniosku, przedkładam sprawę Naczelnemu Dowództwu do wiadomości”<sup>95</sup>.

Interwencje na szczytach władz wojskowych i krytyka działania sądów polowych zmusiła do działania gen. Aleksandra Pika, szef służby sprawiedliwości WP. Po latach możemy zobaczyć, czy właściwie ocenił sytuację. Dysponujemy pismem generała z 10 września 1919 r. skierowanym do każdego oficera KS. Pod każdym względem jest to ciekawy dokument, więc przytoczę jego obszerny fragment: „Zarówno sądy jak i prokuratury wojskowe traktują sprawy kolejno

<sup>94</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.22, Pismo szefa sądu polowego 11 DP do referenta prawnego 1 Armii nr L. 67/20 z 14 VIII 1920 r.

<sup>95</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.4, Pismo szefa sekcji sądowo-prawnej Frontu Wołyńskiego mjr. Mariana Kraussa do Szefostwa Sądownictwa Polowego NDWP z 5 XI 1919 r.

wedle dat wpływu, w biurokratycznym porządku, nie oglądając się zupełnie na dobro Państwa, ani na dobro armji. O względach na dyscyplinę wojskową nie ma już mowy. Ci sami oficerowie, którzy w służbie obcej okazywali znaczną energię w tępieniu przestępstw, w służbie polskiej, oderwani od zwierzchnika sądowego, zapomnieli o swoim przeznaczeniu, o celu swojej służby, o swoim zadaniu, a w traktowaniu przestępstw stali się liberalniejszymi aniżeli nawet odnośne władze cywilne. W każdym ze sądów zalega znaczna ilość spraw przeciw oficerom, które załatwiane w niesłychanie powolnym tempie nigdy zdaje się nie zostaną doprowadzone do wyroku. Tembardziej, że w obecnych stosunkach i warunkach zwłoka sprzyja ogromnie w zacieraniu śladów przestępstwa i usuwaniu dowodów. Zdarzył się fakt, że szeregowy, który czynnie znieważył swego przełożonego odpowiadał przed sądem orzekającym z wolnej stopy. Gdy cały naród wytyża wszystkie siły, a wojsko walczy na froncie, sędziowie wojskowi nie mogą wypoczywać. O ile kto czuje się zmęczonym swoją poprzednią służbą, niechaj wniesie podanie o zwolnienie. Załatwię je bezzwłocznie. Inne instytucje administracyjne powołane obecnie do przeprowadzania dochodzeń funkcjonują sprawniej i energiczniej aniżeli sądy i prokuratury, co naprowadza na myśl przeprowadzenia radykalnych zmian organizacyjnych w sądownictwie wojskowym i przekazania go wyłącznie elementowi liniowemu przy współudziale jedynie funkcjonariusza niewojskowego jako oskarżyciela”<sup>96</sup>.

Z perspektywy lat trzeba docenić fachowość gen. Pika, który zajął pryncypialne stanowisko w sprawie przewlekłości postępowań sądowych i liberalnego podejścia do podsądnych. Uwagę zwraca fragment pisma, w którym gen. Pik przypomina podwładnym, że przed wstąpieniem do służby potrafili reagować na łamanie prawa. Groźbę wykluczenia sądów polowych z systemu dowodzenia wzięto sobie do serca. Niektórzy prawnicy podjęli energiczne działania, jak ppłk Józef Zołoteńki, referent prawny 6 Armii. Rozkazem z sierpnia 1920 r. referent armijny upomniął szefów sądów polowych, że wyroki sądowe w odczuciu wyższych dowódców są zbyt łagodne. Zobowiązał ich osobiście do meldowania o każdym przypadku odstąpienia od trybu doraźnego, a procedury trybu doraźnego wiązały się z obowiązkiem ferowania surowych kar. Przytoczył też reprimendę otrzymaną od dowódcy 6 Armii, żądając od szefów zaostrezenia represji: „wyroki sądów polowych za rabunki, nadużycia i nieprawne rekwizycje są za łagodne, tak, że żołnierze nie mają najmniejszego postrachu przed karą”<sup>97</sup>.

<sup>96</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.4, Pismo szefa Departamentu II Wojskowo-Prawnego MSWojsk. gen. Aleksandra Pika nr 2027/Tajne z 10 IX 1919 r. do sądów i prokuratur wojskowych.

<sup>97</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.15, Pismo referenta prawnego 6 Armii do szefów sądów polowych nr L. 648/20/pf. Sąd., [kopia bez daty].

Równolegle do zaostrzenia polityki karnej zmieniła się sytuacja prawna zwierzchników sądowych. Wiązało się to z wydaniem rozkazu Naczelnego Wodza nr 5343/20 z 26 czerwca 1920 r., na mocy którego zwierzchnicy sądowi uzyskali prawo łagodzenia, darowania lub odraczania wymierzanych kar sądowych do czasu demobilizacji. Naczelny Wódz z powodu gwałtownie pogarszającej się sytuacji wojennej wyposażył dowódców wielkich jednostek, związków operacyjnych, grup operacyjnych, twierdz, etapów i garnizonów w prawo do modyfikacji orzeczonych środków represji karnej. Motywem wydania rozkazu, w którym Naczelny Wódz rzekł się istotnej części swoich prerogatyw, był zamiar wzmocnienia narzędzi kształtowania dyscypliny przez zwierzchników sądowych. Skazany na karę ciężkiego więzienia żołnierz po modyfikacji wyroku w części dotyczącej kary w kierunku odroczenia wykonania takiej kary mógł odkupić swoje winy na polu walki. Po wojnie zwierzchnik sądowy mógł wystąpić do Naczelnego Wodza o darowanie całości lub części kary ze względu na „zachowanie się zasądzonego na polu walki” w rozumieniu przepisu § 480/III procedury karnej wojskowej. W tym miejscu trzeba dodać, że możliwość odroczenia wykonania surowej kary izolacyjnej z perspektywą jej całkowitego anulowania była potężnym środkiem oddziaływania na postawę skazanego żołnierza. Naczelny Wódz świadomie zwiększył uprawnienia zwierzchników sądowych. Zasady wyznaczania zwierzchników dla sądów polowych do końca lipca 1920 r. respektowano bez odstępstw. Z początkiem sierpnia 1920 r. w związku z krytyczną sytuacją na froncie zasady te uległy poluzowaniu. Nie mogło być inaczej, kiedy w teren ruszyły lotne sądy doraźne, a dywizyjne i armijne sądy polowe osadziły w terenie wiele ekspozytur. Dowódca 1 Armii, gen. Jędrzejewski, rozkazem z 5 sierpnia 1920 r. określił siedziby dla sądów doraźnych i zobowiązał DOE 1 Armii do wyznaczenia dla każdego z tych sądów oficera sztabowego, który będzie pełnił funkcję zwierzchnika sądowego. W sytuacji nieobecności oficera sztabowego funkcję zwierzchnika miał pełnić najstarszy stopniem oficer<sup>98</sup>. Najczęściej decydował jednak rozwój wypadków na froncie i zwykły rozsądek. W dowództwach wielkich jednostek i grup operacyjnych latem 1920 r. dochodziło do swobodnego przekazywania uprawnień zwierzchnika sądowego między sztabowcami, co formalnie było sprzeczne z literą prawa i duchem rozkazów. Kiedy jednak dowódcy walczyli na pierwszej linii lub przebywali wśród żołnierzy na froncie, nie było innego wyjścia. Przykładowo, w GO ppłk. Jerzego Kopczyńskiego w trakcie sierpniowych bojów funkcję zwierzchnika sądowego pełnił jego szef sztabu, ponieważ dowódca przebywał wśród żołnierzy w okopach. Nikt

<sup>98</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.22, Rozkaz dowódcy 1 Armii nr 4592/20/Sąd. z 5 VIII 1920 r. o wyznaczeniu siedzib sądów doraźnych.

jego decyzji nie podważał, albowiem czasowe przejęcie funkcji zwierzchnika sądowego było zgodne z treścią przepisu art. 81w.p.k.<sup>99</sup>

Zdarzały się sytuacje, że to sąd polowy nie mógł nawiązać kontaktu ze swoim zwierzchnikiem sądowym. Na froncie takie przypadki nie były czymś niezwykłym. W takich sytuacjach uprawnienia zwierzchników sądowych powierzano innym dowódcom. W sytuacji, gdy sąd polowy „zgubił” się własnej jednostce lub był oddalony od jej dowództwa, obowiązki zwierzchnika sądowego cedowano na dowódcę najbliższego garnizonu. To przydarzyło się sądowi polowemu 8 DP, który w końcu lipca 1920 r. został skierowany do Ciechanowa. W tym czasie dywizja toczyła zaciekle walki od Białegostoku do Ossowa. Obowiązki zwierzchnika sądowego powierzono doraźnie dowódcy garnizonu w Ciechanowie, zaś 31 lipca 1920 r. Naczelny Wódz wydał dekret, w którym określił, że do czasu połączenia się sądu polowego z dowództwem 8 DP uprawnienia zwierzchnika sądowego dla tego sądu będzie wykonywał gen. Jan Wroczyński, dowódca odcinka<sup>100</sup>. Widzimy, że sąd polowy 8 DP nie okazał się przydatny na szlakach odwrotowych pułków swojej dywizji z Białegostoku do przedmieść Warszawy. Był raczej ciężarem niżli wartością dodaną, gdyż obciążony aresztantami i kancelarią stale był narażony na ogarnięcie go przez wroga.

Posiadanie „własnego” sądu polowego było atrybutem władzy każdego dowódcy oddziału od szczebla brygady wzwyż. Niekiedy przekazanie sprawy pod rozstrzygnięcie sądu było wygodnym wyjściem. W sytuacjach wątpliwych zdejmowało z dowódcy brzemień odpowiedzialności za ciężar decyzji. Przykładowo, rtm. Tadeusz Krynicki czasowo dowodzący *Detachmentem* po zniszczeniu batalionu kpt. Bolesława Zajączkowskiego pod Zadwórzem 17 sierpnia 1920 r. złożył wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za błędy w dowodzeniu dowódcę XI BP płk. Karola Szemiota. Sprawą zajął się sąd polowy 5 DP, ale mimo ponagleń i zainteresowania śledztwem ze strony NDWP i dowództwa 6 Armii tak długo przeciągał czynności śledcze, że sprawa umarła śmiercią naturalną<sup>101</sup>. Analiza podobnych przypadków uprawnia do wniosku, że prawnicy wojskowi nie chcieli się wikłać w procesową ocenę decyzji podejmowanych przez dowódców na polu walki. I chyba nie taka była ich rola. Czym innym było reagowanie na przypadki tchórzostwa, dezercji, podżegania do buntu czy odmowy wykonania rozkazu, a czym innym ocena skomplikowanej sytuacji w skali operacyjnej lub taktycznej. Każdy oficer KS, który miał za sobą służbę w linii podczas Wielkiej Wojny, wiedział, czym jest dynamika

<sup>99</sup> Art. 81 ustawy wojskowej procedury karnej (Dz.U. R.P. z 1920 r., nr 59, poz. 369).

<sup>100</sup> CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.21.15, Dekret Naczelnego Wodza z 31 VII 1920 r.

<sup>101</sup> CAW-WBH, Dowództwo 6 Armii, sygn. I.311.6.19. Zob. też: T. Grzegorzczuk, *6 Armia Wojska Polskiego w 1920 r.*, Toruń 2009, s. 296–298.

pola walki i jaką rolę na wojnie odgrywa przypadek. W przeciwieństwie do niego historyk znajduje się w komfortowej sytuacji, gdyż może zajrzeć w karty wszystkim graczom i wysłuchać relacji świadków, w tym głównych aktorów wydarzeń. Te znajdziemy w memuarach i relacjach, jakich nie brak po każdej wojnie. Badaczowi sprzyja też upływ czasu, albowiem pozbawia złych emocji, które są wrogiem prawdy. W czasie rzeczywistym oficer śledczy takich warunków nie miał i był poddany ciśnieniu rozkazodawców. Zazwyczaj oficer KS nie posiadał też wiedzy wymaganej dla dowódcy operacyjnego lub wszystkich danych do wypracowania decyzji. Ale prawnicy wojskowi nie uchylali się od rozstrzygnięć, gdy byli pewni swoich racji. Tak było w przypadku śledztwa w sprawie utraty wartości bojowej I Brygady Piechoty Rezerwy i jej rozpadu w czerwcu 1920 r. na Froncie Ukraińskim. Śledztwo zostało wdrożone na wniosek Naczelnego Wodza, a sprawa zbulwersowała kierownicze gremia wojskowe. Ppłk Witold Szulborski, prokurator sądu polowego NDWP, z pełnym przekonaniem zaproponował w postanowieniu o umorzeniu śledztwa zdjęcie odpowiedzialności z dowódcy brygady i szefa sztabu za zarzut błędów popełnionych w dowodzeniu. Naczelnny Wódz ostatecznie podzielił rozumowanie prokuratora i postanowienie o umorzeniu zatwierdził<sup>102</sup>. W miarę upływu czasu dowódcy frontów, armii i dywizji nabrali przekonania, że oddawanie sprawy sądom polowym w celu oceny procesu dowodzenia nie jest dobrym pomysłem. Stąd namnożyło się w drugim roku wojny komisji pod przewodnictwem cenionych generałów i oficerów starszych. W ostatniej fazie wojny takie komisje powoływano na szczeblu armii, zaś w ich skład powoływano oficerów sztabowych. Przykładowo, w końcu września 1920 r. szef sztabu 3 Armii powołał komisję ds. zbadania zasadności odwrotu Grupy mjr. Franciszka Grabowskiego po walkach z sowiecką 57 DS pod Sławatyczami i Wisznicami 7 i 8 sierpnia 1920 r. Komisja liczyła czterech oficerów, tj. dwóch oficerów Szt. Gen. WP w stopniach majorów i dwóch w stopniach kapitanów<sup>103</sup>. Dopiero po stwierdzeniu błędów w dowodzeniu i złego rozkazodawstwa materiały z prac komisji były przesyłane sądom polowym w celu wszczęcia śledztwa.

*Koniec pierwszej części*

<sup>102</sup> CAW-WBH, Sądy Polowe Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, sygn. I.301.22.5, Referat prokuratora sądu polowego NDWP, ppłk. KS Witolda Szulborskiego, sygn. K. 49/20/Tjn. z 3 IX 1920 r. z dekretecją i opinią Naczelnego Wodza.

<sup>103</sup> CAW-WBH, Dowództwo 3 Armii, sygn. I.311.3.185, Protokół z prac Komisji 3 Armii ds. zbadania paniki w Grupie mjr. Grabowskiego. Z perspektywy lat uprawniony jest pogląd, że bataliony etapowe i wartownicze mjr. Franciszka Grabowskiego i mjr. Hożera wykonały powierzone im zadanie osłony koncentracji Grupy Uderzeniowej, tocząc zaciekle walki z sowiecką 57 DS na podejściach do Chełma, Lublina i Parczewa. Zob. J. Odziemkowski, *Użycie batalionów etapowych i wartowniczych wojsk polskich w walkach w Galicji, na Wołyniu i Lubelszczyźnie, 11 lipca – 1 września 1920 r.*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2014, nr 3 (249), s. 80 i n.

## STRESZCZENIE

### **Leszek Kania, Organizacja i rys działalności sądów polowych Naczelnego Dowództwa WP w przełomowym okresie wojny z Rosją Sowiecką latem 1920 roku (część 1)**

Prezentowany artykuł jest dwuczęściowym szkicem prawno-historycznym, który przedstawia organizację i rys działalności sądownictwa polowego w czasie decydujących rozstrzygnięć w wojnie z Rosją Sowiecką latem 1920 r. W tej części artykułu autor przedstawia rys organizacji i działalności sądownictwa polowego od początku jego istnienia do początków lipca 1920 r.

Służba sprawiedliwości Wojska Polskiego powstała jako integralna część sił zbrojnych równoległe z utworzeniem innych agend i służb Ministerstwa Spraw Wojskowych i Sztabu Generalnego WP jesienią 1918 r. Sądy wojskowe były tworzone od pierwszych dni listopada 1918 r. w Krakowie, Lublinie, Warszawie i Cieszynie, w końcu listopada zaś w Przemyślu i Lwowie. W styczniu 1919 r. sądy polowe tworzone przy dowództwach wielkich jednostek Frontu Litewsko-Białoruskiego.

Jako wyodrębniona struktura sądownictwo polowe powstało wiosną 1919 r. i stanowiło część Naczelnego Dowództwa WP. Do września 1920 r. przy dowództwach wielkich jednostek i związków operacyjnych (dywizji, brygad, grup operacyjnych, armii i frontów) oraz dowództw etapów, garnizonów i twierdz zostało utworzonych ok. 60–70 sądów polowych oraz kilkanaście referatów sądowo-prawnych. Sądy polowe pełniły rolę służebną, acz znaczącą, w systemie dowodzenia wielkimi jednostkami i związkami operacyjnymi, w utrzymaniu karności i wewnętrznej spójności wojska.

Słowa kluczowe: sąd wojenny, sędzia wojskowy, wyrok śmierci, pluton egzekucyjny, dyscyplina wojskowa, prawo wojenne

## SUMMARY

### **Leszek Kania, Organization and outline of the activity of field courts of the High Command of the Polish Army at the turning point of war with Soviet Russia in the summer of 1920 (part 1)**

The article is a two-part law and historical sketch that presents the organization and outline of the activity of the field judiciary during the decisive events in the war with Soviet Russia in the summer of 1920. In this part of the article the author presents an outline of the organization and the activity of the field judiciary since the beginning of its existence to the beginning of July 1920.

The justice service of the Polish army came into being as an integral part of the armed forces alongside with the creation of different departments and services of the Ministry of Military Affairs and the General Staff of the Polish Army in the autumn of 1918. The military courts were created since the first days of November 1918 in Cracow, Lublin, Warsaw and Cieszyn, while in Przemyśl and Lviv – since

the end of November. In January 1919 the field courts were created at the commands of the great units of the Lithuanian-Belarusian Front.

As a separate structure, the field judiciary came into being in spring of 1919 and was part of the High Command of the Polish Army. Until September 1920, at the commands of large units and operational formations (divisions, brigades, operation groups, armies and fronts), as well as commands, garrisons and strongholds, about 60–70 field courts and several judicial and legal departments were created. Field courts played a subordinate, although important role in the command system of large units and operation formations, and in keeping the discipline and internal cohesion of the army.

Keywords: war court, military judge, death sentence, firing squad, military discipline, war law

## РЕЗЮМЕ

### **Лешек Каня, Организация и характеристика деятельности военных судов Главного командования Войска Польского в переломный период войны с советской Россией летом 1920 года (часть 1).**

Данная статья юридическо-исторической тематики состоит из двух частей, посвященных организации и описанию деятельности военных судов во время решающих событий войны с советской Россией летом 1920 г. В этой части статьи автор представляет характеристику организации и деятельности военных судов с начала их существования до начала июля 1920 г.

Служба справедливости Войска Польского появилась как интегральная часть вооруженных сил, одновременно с созданием других организаций и служб Министерства Военных Дел и Генерального штаба Войска Польского осенью 1918 г. Военные суды создавались с первых чисел ноября 1918 г. в Кракове, Люблине, Варшаве и Чешине, а в конце ноября – в Пшемысле и Львове. В январе 1919 г. военные суды создавались при управлениях крупных подразделений Литовско-Белорусского фронта.

В качестве отдельной структуры военные суды стали функционировать весной 1919 г. и являлись частью Главного командования Войска Польского. До сентября 1920 г. при управлениях крупных подразделений и оперативных отрядов (дивизий, бригад, оперативных групп, армии и фронтов), а также управлении этапов, гарнизонов и крепостей было создано около 60–70 военных судов, а также более десятка юридических отделов. Военные суды выполняли служебную, но значимую функцию в системе командования крупными формированиями и оперативными отрядами с точки зрения поддержания системы наказаний и внутренней целостности армии.

Ключевые слова: военный суд, армейский судья, смертная казнь, расстрельная рота, дисциплина